Pawlicki Stefan

Materiały anegdotyczne i historyczne.

t. 1

Angielskie szanowanie powagi

Ehrenberg w diatomeach rozróżniał brzuch i grzbiet - bo nie uważał ich za rośliny, lecz zwierzęta. Kützing oraz inni botanicy niem. przyjęli wyrazy: bok główny lub strona główna i strona drugorzędna (primary, secondary sides). Smith przyznaje, że te nazwy nie mają tych samych niedostatków, co dawniejsze, po czem dodaje:

but they labour under this objection, that they have not been employed by Mr. Ralfs, the highest English autority upon the subject. I shall therefore adopt the nomenclature of the last-named writer as the most convenient for the English student, and use the term "front-view" to denote the aspect of the frustule when the valvular suture, or the line along which self-division takes place, is turned towards the observer; and the term side-view, when the centre of one valve is directed of the eye.

William Smith, a synopsis of the british diatomaceae - 2 voll. London 1853. I p. XXVIII.

Anima forma corporis.

Jen. Ign. Kruszewski + 25. grud. 79. Bił się pod Grochowem 19. i 26. lut. 31 r. z taką szaloną odwagą, że Chłopicki od razu zwrócił uwagę na młodego oficera. Mówią towarzysze broni, że młody jeszcze, drobnej postawy, cichy, mało dotąd na siebie zwracający uwagi, Kr: po tych pierwszych sprawach wojennych miał twarz zmienioną, obudzonego ducha, jakby czyny męstwa wycisnęły na niej piętno rycerskie, jakby poczuł swoję wartość i swoją zdolność.
(Czas 28. grud. 79.)

Widziałem i słyszałem pierwszy raz Liszta w Tivoli 30. grud. 79. Uderzyło mnie podobieństwo fizyonomii jego z śp. O. Alex. Jełowickim. Także 16 letni Reizenauer tamże występujący, miał twarz artysty-muzyka.
Warto także zastanowić się nad podobieństwem twarzy w ludziach jednej epoki lub jednego zajęcia n. p. literatów lub filologów niem. z przeszłego wieku.

Pietro [illegible] e Comp.°

Foligno

Biblioteka W. Em.

Bib. ustanowiona 13. sty: 75 powstała z 63 bibl. klaszt: zabranych w r. 73. Książki świeckie zajmują 2gie piętro i są właściwą bibl. publ. reszta leży nieuporządkowana na 1em piętrze – w Koleg. rzym.

Zaraz od początku opinia publ: narzekała na złe urządzenie bibl: wytykała nawet liczne defraud: Kilkakrotne śledztwa były prowadzone sposobem stronniczym lub niedokładnym, nareście min. de Sanctis zamianował nową komis: z najobszerniejszą władzą.

Śledztwo zawęzło się wśród niezłych trudności. Żaden nie umiał lub nie chciał powiedzieć, ani ile bibl: połączono gwałtownie ani ile było w każdej książek.

Naprzód żądano katal: ale tych nie było – wiele z nich zniszczono przed wcieleniem bibl: aby nie mogły świadczyć o defraud: Faktem jest że nocną porą wywożono całe fury książek i że później z wielkim trudem odzyskano liczne i cenne rękop: pochodzące z bibl: Cister: Św. Pantal: i S. Greg.

A jednak bibl. kol: rzym: miała 80000 tomów i kat: dokład: rękom: w 12 tomach. Katal: ten stał się bezużytecznym, bo rozproszono książki po innych salach ani nie sprawdzono na wstępie, czy książki w nim podane były w komplecie –

Protokoły z odebrania książek zwiezionych były nie kompl: lub zgoła nie istniały. Bez ładu przywożono i rzucano na kupę najrozmait. bibl:

W r. 74 w mar. nagle Giunta leg: aby wypróżnić kilka klaszto: dla nych zwiozła 12 bibl: do kurytarzy Minerwy i tam bez katal: bez protok: rzucono je pêle mêle.
W ~~ważni tegoż~~ r: 75: przybyły nowe transp: Urzędzał przenoszenie p. Novelli Pomyzero wojska w układanie książek przewożenie książek w otwart: furach i rzucenie do cel kol: rzym: które z Kolegji zamykano na klucz. Ale nie był tam żaden urzędnik odpow: który by odbierał i kwitował - przepadło dużo dzieł sztuki tym sposobem
Ostatnich 8 bibl: przeniesiono w lat: 77. 78. 79
Zaczęto pisać katal: w r. 75 - ale pisano na karteczkach, które składano w pudełk: Komisy: śledcz: zaczęła więc sprawdzać te katal: i przekonała się, że chociaż już 4 lata była bibl: przystęp: publ: wiele tomów nie miało karte: a wiele było kart: bez tomów - bibl: skonfund: Castellani przyznał, że brakuje może 4-5 tys: kart: ale kom: przypuszcza, że brakowało ich przynajmniej 12,000 lub nawet daleko więcej.
W czerw. 79 zaczęto sprawdzać stan bibl: według kart: now: katal: Doszło się do lit. M. a już skonstatow: brak: 2000 książek. Strata ta powinna być daleko większa, bo brakuje także mnóstwo kartek - pod sufitem zaleg: wśród mnóstwa rupieci przeszło 200 kartek podartych, które nie były w kat: zastąpione a do których brakowały książki. Dodajmy że przeglądy wcale nie ~~były~~ zapisa: w katal. że wydrożne i wyjadne książki

stojące w osobn: salach również nie są zapisane, że w tymże położeniu były owe: manuskr: ~~~ tak samo miscellanea i prawie połowa nowo zwożonych bibl: ~~~ zrozumiemy że ileżkroć napotykało na trudności niezwyciężone i że śród setek tysięcy książek mogło pozostać w zamęt: daleko za prawdopod: a coś dopiero za prawdę.

Dodajmy że 1e piętro było napełnione setkami tysięcy książek o których nikt nie umiał powiedzieć, czy są w katal: było tam pełno mnóstwo żywotów świętych, teol: liter: manuskr: autogr: dokum: i t. d.

a na 2iem piętr: znowu były ogromne pomieszczenie zapchane w podobnym nieładzie - z których jedne książki były w kat: inne nie były —

Nie było potem żadnego gwar: klucze w ręku straży - na 1em piętr: śród książek mieszkała fami: ~~stro~~ odźwiernego były nawet schodki tajne a wrota otwarte i tak przez 4 lata mógł kto chciał dostać się do bibl:

Castell: oświadczył, że on nie mógł wiedzieć, czy jakie książki zabierano ale że można było —

Biskupi austryaccy o szkołach bezwyznaniowych

Biskupi czescy wnieśli do rządu a względnie do ministerstwa wyznań i oświaty podanie o przywrócenie szkół wyznaniowych. Nie mamy jeszcze całej osnowy tego ważnego pisma, Dziennik atoli podaje następujący ustęp końcowy: „Zasada bezwyznaniowości, a tem samem rozdzielenia szkoły od Kościoła, zamyka drogę do wszelkiego głębiej wnikającego polepszenia stosunków szkolnych. Uwzględnienia co do niektórych podrzędnych przepisów, chociażby nawet — co się dotychczas jednak nie stało — były istotnie zezwolone, nie zdołają odwrócić zepsucia, które zasada owa w łonie swém nosi. Dlatego podpisanym biskupom nie pozostaje nic innego, jak upraszać c. k. ministerstwo o zarządzenie co potrzeba, iżby szkołom dla ludności katolickiej, przywrócono charakter katolicki wyznaniowy a Kościołowi wpływ mu przynależny na naukę

i wychowanie młodzieży. Gdyby c. k. ministerstwo i to przedstawienie podpisanych biskupów pozostawiło bez odpowiedzi, lub gdyby nie udzieliło pewnej nadziei bliskiego i gruntownego poprawienia stosunków szkolnych, natenczas dla podpisanych biskupów stanie się dalsze współdziałanie w wykonaniu ustaw szkolnych niemożebnem. Wówczas nie będą mogli zezwolić na dalszy udział duchowieństwa we władzach szkolnych, a wiernym przypomniećby musieli święte obowiązki, jakie dla nich ztąd wynikają, jeżeli dzieci swych nie mogą ze spokojem, lecz owszem nie bez wielkiej szkody powierzyć szkołom, do których zmuszeni są je posyłać. —

„Czas" z Piątku 6 Lutego 1880.

Treść memoryału biskupów czeskich.

Zasadę szkół bezwyznaniowych nazywa memoryał zboczeniem dzisiejszej epoki i wspólnem hasłem wszystkich, którzy dążą do nowej budowy społeczeństwa. Reformatorowie ci chcą koniecznie opanować szkoły, gdyż największą trudność im stawia każda religija pozytywna a szczególniej katolicka. Dążnościom takim Kościół katolicki musi stawiać opór stanowczy. Nowe ustawodawstwo szkolne w Austryi oparto się także na zasadzie, że szkoła powinna być oddzielona od Kościoła. Wskutek tego szkoły, które dotąd prawie bez wyjątku były katolickiemi wyłączono z pod nadzoru kościelnego a szkoły katolickie nadal istnieć mogą tylko jako zakłady prywatne. Wprawdzie przyjęto w program naukę religiji i ćwiczenie religijne, ale bliższe rozpatrzenie się w postanowieniach wykazuje, że w ten sposób chciano tylko uspokoić rodziców, po katolicku myślących. Następnie rozbiera memoryał szczegółowo istniejące ustanowienia prawne. Wymiar czasu na naukę religiji jest niedostateczny. Nadzór państwa co do ćwiczeń religijnych i na-

uki religiji odbiera resztę autonomiji
organom kościelnym. „Modlitwa przed
nauką i po niej — mówi memoryał —
nie bywa odmawiana głośnie i wspólnie,
jeżeli między uczniami znajdują
się tacy, którzy nie należą do Kościoła
Katolickiego. Nawet obraz Chrystusa
zniknąć ma z sali szkolnej, przyczem
pewnie nie zastanowiono się nad tém,
że takie pominięcie majestatu Króla
Królów osłabia hołd dla majestatu
tronu z Bożej łaski." Jeden z głównych
punktów zażalenia stanowi przypuszcze-
nie do szkół nauczycieli nie należących
do Kościoła Katolickiego. Jeżeli nauczy-
ciel świecki udziela nauki religiji w
zastępstwie, pobiera za to remuneracyą
gdy tymczasem katecheta w szkole lu-
dowej pełnić musi bezpłatnie ten
obowiązek. Memoryał streszcza
przy końcu zażalenia w następują-
cych słowach: „Wszystkie te tutaj
przytoczone szczegóły razem wzięte
dają smutny obraz stosunku dzi-
siejszej szkoły do Kościoła Katolickie-
go, do którego należy bez porówna-
nia większa część ludności austry-
ackiej. Z tych rozporządzeń niewąt-
pliwie przebija taki brak życzliwości
dla Kościoła Katolickiego i jego re-
prezentantów, że łatwo rozpowszech-
nić się może mniemanie, iż nauka reli-
giji, ćwiczenia religijne i współudział
duchowieństwa trwać mają tylko do pe-
wnego czasu, gdyż naraz nie można było
wszystkiego usunąć." (Kur. Pozn. No 36 80 r)
sobota, 14 lutego 1880 r)

Co kosztowała wojna w roku 1870 i 71ego ?

Pan Villepert, dyrektor w ministerstwie spraw zewnętrznych, klasyfikuje koszta te w następujący sposób: nadzwyczajne wydatki budżetu wynosiły 1 miliard 912 milionów; kapitał i procenta zapłaconej Niemcom kontrybucyi 5 miliardów 315 mil; utrzymanie wojska niemieckiego na francuskiej ziemi 34 milionów; wynadgrodzenie departamentom, gminom i prywatnym osobom 1 miliard 487 milionów; strata z powodu zaprzestania poboru ceł podczas wojny i w czystych dochodach w Alzacyi i Lotaryngiji 2 miliardy 144 milionów; pensya wojskowych, strata z dochodów z kanałów, kolei i dróg publicznych 1 miliard 314 milionów, co razem wynosi 14 miliardów 450 milionów nie licząc w to trudnych do zbadania strat, jakie ponieśli kupcy, przemysłowcy i.t.d.

(Kuryer Poznański Nr 36 z 14. lutego 1880 r.)

Czy człowiek jest zwierzęciem?

Taine niegdyś, w jednej z pierwszych prac swoich, w studyach nad Lafontainem, powiedział: „że człowiek jest zwierzęciem wyższego gatunku, który snuje filoz. dzieła i poemata podobnie, jak jedwabnik snuje swoją złotą nić a pszczoła znosi miody do ula".

Przypomniał mu to chemik Dumas, gdy przyjmował go uroczyście do Akademii fran: (czterdziestu): „Nie nadużywajmy zoologii, bo nas to za daleko zaprowadzi. Nie tłumaczmy pierwszemu lepszemu, bo mógłby on nas wziąć za słowo, że jeśli nie jest Platonem lub Homerem, to tylko dla tego, że nim nie chciał być. Nie zastępujmy twórczego geniuszu, który tylko udziałem wybranych – instynktem zwierzęcym, który w rzeczach pospolitych zoologicznych zupełną utrzymuje równość". (Czas 21.1/7.80)

Długi wiek.

Notatki i materyały.

[illegible]

[illegible] lat [illegible]

ktory do swej smierci [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 10/ [illegible]

1879.

Długi wiek.

Alex. Humboldt umarł 1859, w 90tym roku życia swego (ur. 1769). W r. 1845 zwiedzał nad Renem góry wulkaniczne, pieszo, mając lat 76.

Odwiedził wtedy w Hanowerze Karolinę Herschel siostrę sławnego Astronoma (sławnego i ona) – była wielkiego wzrostu i chuda, ale jeszcze silna, mimo lat swoich 96, żałując, że już nie wypełnia zadań astron: i że na próżno płacę swą pobiera.

W tymże roku wydał 1y tom Kosmosa, którego uważał za cel życia swego a pracował nad nim do r. 1858.

Długie życie.

Matuzalem artystycznego świata. Czytamy w dziennikach paryskich, że dnia 17 grudnia r. z. malarz francuski p. Waldeck obchodził setną i dziewiątą rocznicę swych urodzin. Starzec ten pochodził ze znacznej rodziny dawnego świętego państwa rzymskiego. W młodych latach musiał opuścić kraj ojczysty i przeniósł się do Francyi. Przez dłuższy czas był nadwornym malarzem królowej Maryi Antoniny, podczas wielkiej rewolucyi jeździł po świecie, a później wstąpił do armii francuskiej i walczył w szeregach Napoleona I pod Austerlitz. Miał trzy żony. Z trzeciej, licząc lat 85, miał syna. Sędziwy ten człowiek używa się jeszcze wybornie, nawet laski nie używa podczas przechadzki. Powiadają, że zna 24 języki.

Kuryer Poznański N° 9. z dnia 13. stycznia 1875. Rok IV.

Długi wiek.

W mieście Warcie mieszkają, jak donosi Kaliszanin, małżonkowie Śniegoccy, których lata razem złożone dochodzą do cyfry 200. Mąż, żwawy jeszcze i zdrowy staruszek, ma lat 100 z okładem; letnią porą codzień używa półgodzinnej kąpieli w rzece płynącej o 2 wiorsty za miastem; pamięć posiada wyborną, i przy kieliszku starego węgrzyna chętnie opowiada o Napoleonie I i jego marszałkach, sypie, jak z rękawa, anegdotki o księciu Józefie i jego adjutantach, a często i o figlach swojej młodości. Opowiadanie zwykle kończy westchnieniem wywołanem żalem po dawno ubiegłych czasach. Żona, 98letnia staruszka, niewidoma już od dawna, codziennie pod rękę ze swoim jegomością idzie do kościoła, gdzie klęcząc słucha mszy św.

Kuryer Poznański.

№ 46. Piątek 26 lutego 1875.

Długie życie.

Jak długo życie ma powab?

Dnia 16 b. m. umarła w Veszprimie 108-letnia staruszka, pani Tallian, która, lubo była wątłej budowy ciała, mało w życiu swojem chorowała aż do setnego roku; dopiero w ostatnich latach częściej zapadała na zdrowiu. Dla tego, w ostatnich czasach zwykła była mawiać: „Nie warto żyć dłużej, jak sto lat! Późniejsze życie, nie jest już życiem, ale męką.

Kuryer Poznański, nr 68.
23 marca 1875.

pod rubryką „rozmaitości".

Długie życie.

W Kielcach przebywa Maciej Niklas, urodzony 1773 roku czyli liczący obecnie 102 lata życia (mieszka na Piaskach). Starca tego jak pisze miejscowa Gazeta, nazywają tam nietylko ojcem miasta, lecz gubernii kieleckiej.

Kuryer Poznański №82. 1875.
(z d. 10 kwietnia)
pod rubryką „wiadomości miejscowych".

Długi wiek.

„Długowieczność". W drugiej połowie maja r. b. umarł w Łęcznie Grafinkel w 111 roku życia. Był on z profesyi furmanem. Od lat 10 zajmował się leczeniem koni. Żonaty był dwukrotnie. Z każdą żoną żył najdłużej blisko lat 40. Zostawił trzech synów i córkę. Za dowód niezwykłej czerstwości tego człowieka może posłużyć, że do ostatka jeździł konno, doskonały miał wzrok i zęby tak zdrowe, że gryzł orzechy. Na rok przed śmiercią słuch mu stępiał.

Kuryer Poznański
Nº 143. 25 Czerwca 1875.
pod rubr. „wiad. potoczne".

Statystyka ludności miast.

Warszawa figuruje w statystycznym wykazie w liczbie pierwszych 25 miast Europy pod względem ludności. I tak: Londyn posiada mieszkańców 3800,000; Paryż 1'850,000; Konstantynopol 1'075,000; Wiedeń 900,000; Berlin 830,000; Petersburg 670,000; Liverpool 520,000; Manchester 500,000; Glasgów 470,000; Neapol 440,000; Moskwa 400,000; Birmingham 370,000; Lyon 324,000; Dublin 320,000; Madryt i Bruksela po 318,000; Marsylia 312,000; Buda, Peszt i Amsterdam po 280,000; Warszawa 264,000; Lizbona 260,000; Hamburg 236,000; Rzym 226,000; Turyn 210,000.

Kuryer Poznański № 82. 10 kwietnia 1875

pod rubryką „wiadomości miejscowych"

Długi wiek

W Lemeuil, we Francyi żyje wdowa Ponchard licząca 120 lat. Trzyma się nieźle i opowiada dzieje szczegółowo 1º cesarstwa z najmniej. szczegół.

W Paryżu † 21. grud. kapitalista Reymond Dronzat w 113 r. Dzień przedtem † znany gatunkarz Père Moreau któremu do 100 lat brakło [illegible] [illegible] [illegible] w r. 883 † i [illegible] osób w wieku 100–110 lat.

Czas 18. stycz. 1884

Długi wiek

Figaro 30. czerw. 84.

W Auberive-en-Royans (Isère) żyje Marie (Girard) née Durand zwykle nazywana dug. nazwiskiem – ur. 16. mar. 1761 tamże – ma zatem 123 lat 3 miesiące – trochę zdziecinniała, z pamięcią już słabnącą i skórą straszliwie pofałdowaną ciała prawie nic, same kości – ale zdrowa, idzie spać o 4ej wieczór. rozmawia chętnie o dawnych czasach.

Późny Wiek

17 czerw. † w Petersb.: pani Gorinli, freilina dwor. z czas. Paw. I mając lat 114. Pochowa. 19 czerw. na tamtejszym: cmenta: smoleńskim. Za trumną ~~do~~ szła siostra zmarłej, licząca lat 113 i zwracała na się uwagę powszechną bo ~~szła~~ pewnie postępowa. Krok. pewn. i równym.

Najstarsza w Europie Kobieta,
Judyta Singer ur. 11. czerw. 1768 r.
† w Glowitz na Szląsku. Aż do chwili
zgonu zachowała pamięć i przytomność
umysłu; osłabienie wzroku jedyną było
u niej cechą podeszłego wieku. W dzień
urodzin obecnego cesar: niem: t. j.
przed 83 laty była już matką dwojga
dzieci. Z 15 dzieci które miała, troje
tylko ją przeżyło. W r. zeszłym pochowała
p. S: córkę swoją, powszechnie
szanowaną staruszkę 84 letnią. W 122ª
rocznicę urodzin swoich, które zbiegły
się w dacie z dniem złotego wesela
ces: Wilh: posłała p: S: cesarzowi
list z powinszowaniem, na które tenże
odpowiedział listem własnoręcznym
z dołączeniem 100 ma: które zacna
ta staruszka ofiarowała na ubogich.
P. S: przepędziła 18 lat pod panowaniem
Fryderyka W: a doszła do pełnoletności
w chwili wybuchu rewolucyi
franc: – (Wiek n. 219 r. 1880
z dn: 2. paźd.)

[illegible]

[illegible] w Journal do Commercio w Lisbonie
[illegible] w Capo Frio, [illegible] [illegible] starzec,
[illegible] Martins Coitimbo, [illegible] w [illegible] 1614 [illegible]
[illegible] 178 lat. Jego potomstwo składa się z 204 [illegible] wnuków
i prawnuków.—

O długiem życiu człowieka

Czytamy we fizyologii Burdacha, 3 tomie str. 563 i nast.:

„Jak daleko sięgają dzieje, wszędzie [illegible] że życie człowieka u wszystkich narodów i we wszystkich wiekach zwykle trwało 70–80 lat; a że dzisiaj stosunki pozostały te same, o tem łatwo przekonać się można z regestrów umarłych. Wyższy wiek tylko rzadko się wydarza. Nadzwyczajnego dostąpił niejakiś Lahaye, który w 70 r. życia swego jeszcze się ożenił, pięcioro dzieci spłodził i dożył do lat 120. [illegible] Bra mając lat 122 jeszcze pełnił obowiązki stróżowego i po sześciomiesięcznym czasem wyprania sił umarł. John Ellia, długim był żołnierzem a później wyrobnikiem, dożył lat 144 i osiem dni przed śmiercią jeszcze uszedł 3 mile. Duńczyk Drakenberg aż do 91go r. jako majtek służył, w 111 r. pojął żonę a w 1767m umarł. Tomasz Parre, biedny chłop, w 120tym r. życia jeszcze się ożenił, aż do 132go roku pełnił obowiązki małżeńskie, umarł mając 152 lat.

(Dopiero kilka lat przed śmiercią wzrok stracił zupełnie, stąd i pamięć postradał do śmierci wszelką siłę swojej. Wspomina [illegible] roku 1792 w Norwegii)

[illegible] w Połockiem chłop w 93cim r. życia po trzeci raz się ożenił i dzieci się doczekał, [illegible] w r. 1796 mając lat 103 jeszcze był zdrowym i rzeźkim. Wtedy jego wnuk najstarszy miał lat 95, syn najmłodszy lat 66. – Norwegczyk Jan Surrington um. (we wsi pod Bergen w wrześniu 1797) mając 160 lat, z [illegible] żonatych dzieci, najstarszy syn liczył 103, najmłodszy 9 lat. (Do końca śmierci zachował on władze umysłowe i duchowe w pełnej sile.) Rybak Jenkins, mając już przeszło 100 lat jeszcze wybornie pływał i dożył 169 lat. Nareszcie Św. Kentigern w Szkocyi fundator St. Mungo, jak go także zwią, a w Węgrzech Piotr Czarten podobno doszli do lat 180. Większego wieku w historyi nie znamy. Powyższe wiadomości wyjął Burdach przeważnie z Bakona i Hufelanda (Makrobiotike).”

Stary T. przyjmuje 70 lat za wiek normalny człowieka. Stare księgi Etrusków też normę podawały na oznaczenie tygodni czyli lat 84. W nowszych czasach spostrzeżono że życie zmniejszyć zwykle snadniej dłużej trwa, aniżeli rozciągnąć je. [illegible] przypadałoby zwyczajny wiek człowieka oznaczyć na 5×18 lub 5×25 t.j. 90–125 lat.

W Gidlach + Józef Cybulski, lat 107 liczący żołnierz z czasów Króla Stanisławskiego, który przebył wiele kampanii; od lat kilkadziesięciu osiadł w tych stronach, krzątając się do ostatniego dnia swego długiego żywota przy gospodarstwie [illegible] ekonomowie. —

Długowieczność. „Kaliszanin“ mówiąc o ludziach długo żyjących, wymienia między innemi małżonków Śniegockich, którzy do dziś dnia żyją i mieszkają w Warcie. On może dziś mieć lat 106 lub 107, ona zaś 100 z górą. Codziennie sędziwa para chodzi do kościoła, gdzie klęcząc słucha mszy św., staruszek zaś letnią porą używa kąpieli w rzece, o półtorej wiorsty od miasta odległej. Gdyśmy przed kilku laty z nim rozmawiali, powiada „Kaliszanin,“ okazywał zadziwiającą przytomność umysłu, pamięć go tylko zawodziła, tak, że ważne wypadki, które się przed jego oczami przesunęły i w których sam czynny brał udział, mięszał jedne z drugiemi, i te, które się wydarzyły wcześniej, odnosił do czasów ostatnich i vice-versa.

Na Czaszkach pod Kaliszem mieszka ex-żołnierz b. wojsk polskich Stefan Haciński, który ma około 100 lat wieku.

—

kalendarzy. Lublin 1879, rs. 1 kop. 50.
wów 1880, rs. 1.
zenia. Powieść z angielskiego ozdob. 7

ekonomiczno-prawna dla nieprawników.

ius. Kraków 1879, rs. 1 kop. 35.
przez Au-Lir 1880, kop. 50.
ieśni „Bogarodzica.“ Lwów 1880. rs. 1

kolejowy polsko-rosyjski i rosyjsko-pol-

tyczny i praktyczny korespondencyi han-
zez Szkołę handlową prywatną w War-

nicznych amelioracyj rolnych, polegają-
dla inżynierów kultury, wyższych szkół
op. 50.
owy. Próba patologii mowy. Przekład

wanej elektro-homeopatyą, jej ważność,
kuły odnośnej treści. Kraków 1879, rs. 1.
ch, oraz ogólne i szczegółowe zasady z do-

e. Zesz. 1, z 11 litogr. tablicami (tekst

Bobrzyń...
Gnatows...
Hołowińs...
w...
Leonard ...
Obrazki ...
Ségur ks. ...
Sienkiewi...
Wójcicki ...
st...



M...

cy OO. Jezuitów, u których zamieszkał.

* **Stary wojak.** W powiecie włocławskim, jak pisze „Kuryer Poranny", w parafii Kłotno, zamieszkuje staruszek nazwiskiem Wawrzyniec Pawlikowski, urodzony z ojca Aleksandra 4 sierpnia 1773 r. w obozie kozackim pod Kamieńcem Podolskim, gdzie jego ojciec jako oficer ukraińskich kozaków króla Stanisława Augusta wówczas odbywał służbę. Pawlikowski już jako młodzieniec 17-letni w roku 1790 wstąpił do polskiego wojska, bił się pod Kościuszką i następnie zaciągnął się do wojsk Napoleona I, z którym wszystkie odbył kampanie. Staruszek liczący 112 lat wieku, zachował do téj pory całą przytomność umysłu i świeżość pamięci. Opowiada mnóstwo ciekawych szczegółów o bitwach wielkiego wojownika.

W Hiszpanii za śmiało dokonaną budowę szosy na drodze do Saragossy, został z podoficera saperów mianowany oficerem i ozdobiony legią honorową. Daléj służył w piątym pułku woltyżerów, gdzie doszedł stopnia kapitana i w téj randze dotrwał do końca karyery Napoleona I. Będąc w przybocznéj straży księcia Józefa Poniatowskiego, był naocznym świadkiem jego smutnego w rzece Elster końca; mówi: „Gdy książę ośm razy raniony dopływał do spadzistego brzegu, lecz nie więcéj jak półtora łokcia wystającego nad powierzchnię wody, koń jego wspiął się na ten brzeg i usiłował wyciągnąć z wody. Nas było ośmiu cośmy wpierw wydostali się na brzeg; daléj więc, poskoczyliśmy do konia i ciągniemy za przednie nogi. Aż tu książę krzyknie: „Puszczajcie! puszczajcie!" — i ztargnął konia w tył cuglami, tak, że się konisko znów we wodę powaliło a potém razem z księciem do dna poszło. My za nim do wody szukać, a tu do nas grzeją; ale jak go długo nie było widać, przestali do nas strzelać i dużo się narodu i od nieprzyjaciela puściło na szukanie księcia. Znaleźli go nieżywego i na dywanie nad brzegiem położyli: „Oj smutno to było patrzeć na naszego pana!" Wtedy Pawlikowski został wzięty do niewoli i zaciągnięty do wojska rosyjskiego jako prosty żołnierz. Walczył on we wszystkich wojnach Rosyi i przebył całą kampanią kaukazką aż do uśmierzenia Kaukazu. Był więc ów człowiek przez prawie całe stulecie w najgorętszych bitwach, nie spotkawszy się z kulą. Prócz kilku małych ran i ubicia pod nim trzech koni, nie doznał większych wojennych przypadków.

Kilkakrotnie wzywano Pawlikowskiego do inwalidów w Paryżu, lecz woli on, jak mówi, biedę klepać u rodziny w Kłotnie, niż do Francyi emigrować i tam swe kości składać.

Osobliwy to człowiek; do téj pory odbywa kilkowiorstowe spacery, twarz jego zachowała ślady bardzo pięknych rysów, a oczy posiadają dziwnie głęboki i przyciągający wyraz. Jada dwa lub trzy razy tygodniowo, bo się jego organa trawienia zużyły i tylko małe dozy wina i wódki podtrzymują mu życie. Dla ludzi badających szczegóły historyi nowożytnéj, przedstawia Pawlikowski obfite źródło.

„L
będ
dz
jeg
za
Pol
a. w
b. w
P
Nab
łatw
wpr
ręc
Po
kóv
w i
upr
sze
Re

Cz

1.
na
nie
z g
ma
2
we.
3.
cya.
stra
4.
ocz
ocz
ję
6.
ciw
telk
7.
środ
rodz
fen.
Cre
i u
apt
zna
R
bra
środ
ost
nėj
wy
prz
sty.
ge
ran
tek
nag
cia.
nóg

O C

Pr
ws

* **W setnym ośmnastym** roku życia umarł w tych dniach na wyspie Krecie właściciel wioski, położonéj tuż pod miastem Betymo, niejaki Konstanty Artos. Człowiek ten w młodości był pasterzem i w 18 roku życia ożenił się z córką młynarza, która wniosła mu wianem kilka sztuk owiec i kawałek gruntu. Zaczął wtedy gospodarować i przez sto lat pracując gorliwie około roli dorobił się znacznego stósunkowo majątku. Pochował w tym czasie pięć żon i jedenaścioro dzieci; pochował téż wszystkich braci swoich, wszystkie siostry i ich dzieci. Dziesięciu sułtanów przeżył, a przeciw sześciu z nich stawał z bronią w ręku w walce o niepodległość Kandyi. Czterokrotnie też był skazany na śmierć zaocznie, ale za każdym razem umiał się zrehabilitować w oczach rządu tureckiego. Do końca życia starzec zachował w całéj niemal świeżości władze swoje umysłowe i fizyczne, a jeszcze w roku zeszłym pełnił osobiście obowiązki naczelnika gminy. Do grobu odprowadzili go dwaj synowie, obaj już starcy zgrzybiali.

* **O rozmiarach biblioteki** muzeum brytyjskiego może dać pojęcie okoliczność, że druk najnowszego katalogu tego księgozbioru kosztował 70,000 funtów szterlingów, to jest 1,400,000 mrk., cena zaś jednego egzemplarza ustanowiona została na 200 funtów szterlingów, czyli 4000 mrk.

Towarzystwa i Spółki.

Walne zebranie

wydziału techniczno-fabrycznego, odbyte dnia 16go lipca r. b. w Poznaniu w hotelu p. Luzińskiego.

O godz. ½3 po południu zagaił prezes p. N. Urbanowski stósownem przemówieniem posiedzenie, na które się bardzo licznie zebrali członkowie wydziału. Po przyjęciu porządku dziennego odczytuje sekretarz wydziału p. Ostrowski protokuł z ostatniego posiedzenia. Prezes p. Urbanowski objaśnia niektóre punkta protokułu; podaje mianowicie powody, dla których dotąd nie robiono zapowiedzianych w protokule prób chłodzenia zacieru w kadzi fermentacyjnéj za pomocą wężownicy. W sierpniu tego roku jednakże próby te odbędą się w Dobrojewie, a p. Wolnicki przedłoży sprawozdanie, które członkom wydziału będzie nadesłane. P. Kucharkowski objaśnia punkta protokułu odnoszące się do używania mączki odchodowęj w gorzelnictwie. Pan K. w przydłuższém przemówieniu dowodzi wielkich korzyści, płynących z użycia mączki odchodowéj w gorzelni. Centnar mączki odchodowéj kosztuje

W Wiedniu teatr [illegible] mieścić mogła [illegible] który kosztował 900.000 flo. mogło się pomieścić 1800 osób
8 grud. r. 1881 w dzień Niepok. Poczęcia N. M. P. miała
być dana opera Offenbacha Les contes d'Hoffmann
Na pięć minut przed zaczęciem sztuki zajęła się dra-
pera od zapalonej lampki, a przeniesiony w mgnie-
niu oka ogień, scena się zajęła a w godzinę później (8 mej)
cały budynek był morzem płomieni. Zaraz po
wybuchu zapomniano spuścić żelazną kratę przed
sceną, zapomniano o 5 zbiornikach z wodą nad
sceną a zgaszono gaz. W ciemnościach a ciasnych
korytarzach, wszyscy ginęli od dymu lub tratowania.
Galerye zapadły się korytarze - z niemi mnó-
stwo ludzi, którzy tam schowawszy się, wydostać
się nie zdołali. Według pierwszych wiadomości
zginęło przeszło 800 osób, później obliczyła
władza [illegible] że przeszło 917 osób. Szczegóły były
okropne, wstrząsające nawet nieczułe serca. —
Po kilku tygodn. liczba ta została zredukowana do 447 spra-
wdzeniem policyjnem.

Nagła i straszna śmierć

7. mar. w Karwinie, w kopalniach węgla hr. Henryka Larischa przez eksplozyą gazów zginęło 105 robotn: wnieśli przez straszliwe poparzenie, w części przez uczyt. miastowe uduszenie. Po nich zostało 43 wdów i 79 sierot – stan barometru bardzo był niski (0,730) – a zawinęło się powstało albo przez otwarcie lampy albo przez wystrzał. –

17 mar. nad ran. przed 1ą ~~w nocy~~ zginę: w kopalniach Camphausen pod Saarbrücken. 203 robotni. od straszliw. eksploz. gazów

27 mar. nad ran. o godz. 1ej zgin. znowu w kopalniach Dąbrowa (Dombrau) nie daleko od wspom. Karwina 58 robotn. przez eksplo. gazów. – Zostało po nich 39 wdów i 100 sier.

Nagła śmierć.

Nad rzeką Tay w Szkocyi wybudowano most żelazny pod kolej - w r. 1878 - był długi 10,612 stóp ang: a kosztow: 350.000 f. Wieczorem 27. grud. 79 silny uragan go zwrócił w chwili, kiedy przechodził pociąg z Edinburga, wiozący około 150-200 osób. Głębokość wody wynosiła 50 stóp a wysokość mostu 90 - wszyscy podróżni zginęli. Ratunek dla nich był niepodobny.

Filozofia.

W passio quatuor coronator[um] naczelnicy cesarskich górników nazywają się philosophi. — Francuz by ich nazwał ingénieurs en chef. Musiało się jednak znać na owej filozofii, quae de rerum natura explicat, jak mówi Vitruw: który twierdził, że nie można być dobrym architektem, nisi ex philosophia principia rerum natura noverit, lub nisi his rebus philosophis fuerit institutus (de archit. I. 1. 7). Stąd scientia artis philosophicae, którą „passio" przypisuje ~~„passio"~~ naczelnym inżynierom i budowniczym ces: w Panonii wchodzi do nauki przyrodniczych i filoz: Tenże w 7^m w: anon: Rawenny nazywa filozofami geografów. W IV w: z którego może pierwsza redakcyja „passionis" pochodzi, wyraz „filozof" miał bardzo szerokie znaczenie. W mozajce z termów rzym: znalezionej w Numidii, (Toutain ma wydać i opisać) widać po jednej stronie dwie owce wiejskie z podpisem Pecinari locus — po drugiej park i dama z wachlarzem pod drzewami, niewolnik obok trzyma parasol (umbella) a piesek igra z nią na krześle.

Podpis taki: filosofi colocy t. j. philosophi locy zapewne z lekkim ironicznem przedstawieniem grubej pasterskiej strzechy i mieszkańca pańskiego. Ale w czasach Konst. W.: bogaci którzy odznaczali się lub udawali pozór ducha i nauki nazywali się filosophi C. I. L. VI. n. 1708.

de Rossi – bullettino arch: 1879.
fasc: 2: str. 57 nast:

Wattenbach – pisze „passionis" żył w czasach, kiedy górnictwo kwitło w Panonii, lub nawet był urzędnikiem. (Sitzungsber: d. W. Ak: X. 1. 13.) Veim, że z 1ej połowy IV. w. (deutsch. vierteljahrschr.: III. 3.) – inni że pierwotny tekst był napisany po grecku –

Filosofia w [illegible]

Chrześć. formułkę dziejów ludzkości wyraził Paweł św. w liście do Galatów w rozd. 4 1-9.

Jako długo dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, będąc panem wszystkiego. Ale jest pod opiekunami i sprawcami aż do czasu naznaczonego od ojca. Także my, gdyśmy byli dziećmi, podległymi byliśmy pod elementami świata. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego uczynionego z niewiasty, uczynionego pod zakonem, aby te, którzy pod zakonem byli, wykupił, żebyśmy przywłaszczenia synowskiego dostali. A iż jesteście synowie, zesłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze wołającego: Abba, Ojcze. A tak już nie jest niewolnikiem, ale synem: ale jeśli synem, tedy i dziedzicem przez Boga. Aleć na on czas nie znając Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są Bogowie. A teraz poznawszy Boga i owszem poznani będąc od Boga, jakoż się zasię nawracacie ku elementom mdłym i niedostatecznym, którym zasię znowu służyć chcecie. —

Biblioteka Semin. filozofii chrześc. przy Uniwers. Jagiell. posiada:

41 dzieł w 101 tomach a

13 w 89 [109] woluminach. —

91

Philosophia

wiara w znaczeniu praktycznych zasad:

Joan. Chrysost. hom. 62 in Matth:
Hoc est enim philosophiae culmen, simplicem esse cum prudentia: haec vita est angelica.

Gospodarstwo liberalne

Między r. 1871 a 1875 lud wiejski cisnął się tłumnie do miast. Wędrówka ta, spowodowana urokiem miliardów zdobytych na Francyi, sprowadziła w ostateczności gorzkie rozczarowanie i nędzę.

W samem Monachium, gdzie do r. 1873 nie było ani jednego lichwiarza, pożyczającego na zastaw, nabrało się ich już w 1877 r. 149 zapisanych w handlowe księgi pożyczających z procentem na 120%. Konsumcya napojów spirytusowych, wynosząca w 1872 r. 286,000 litrów, podniosła się w r. 1876 do 981.000 litrów. Pijaństwo zapewne rozwinęło się w tym samym stosunku. Teatra i caffées chantans gorszego gatunku rozwinęły się w takiej proporcyi, że sam Paryż, ten nowoczesny Babilon, mógłby się zarumienić ze wstydu. Agiotage powiększyła liczbę towarzystw na akcyach, nie odpowiadających bynajmniej potrzebom kraju. W Prusiech utworzyło się między 1800 a 1870 rokiem 400 towarzystw z kapitałem 3,078,000,000 marek; od r. 1870 do 1876 pojawiło się ich 857 z kapitałem 4,290,000,000 marek. Okropna kryzys była tego stanu rzeczy następstwem.

Pauperyzm pomimo tego wzrastał bezustannie. W r. 1872 municypium Berlina dawało zapomogę jednej osobie na 82; w 1876 r. jednej na 80, w r. 1877 na 74, a w r. 1878 jednej na 69.

Zakłady publiczne schronienia w Berlinie dawały przytułek w r. 1871, 350 włóczęgom, w r. 1877 zaś cyfra ich wynosiła 667. W Prusiech w 1871 r. 6403 osób siedziało na ławie oskarżonych; w r. 1877 było ich 12,527, z których 1314 tylko zostało uniewinnionych. Tym sposobem procent się powiększył o 78,2%.

Na ostatek dla zakończenia tego obrazku, powiemy, że

liczba

liczba samobójstw wzrosła jednocześnie z nędzą i wyzyskiem. W roku 1871, 2723 osoby odebrało sobie życie. w r. 1875 liczba ich wynosi 3278.

Czas. Nr. 276. Rok 1877.

Francuski budżet za rok 1879 wykaże 31go grudnia przewyżkę w dochodach z górą 100 milionów franków. Pierwszy to wypadek we Francyi od czasu, jak istnieje w tym kraju budżet regularny. W Austryi deficyt wynosi blisko 32 miliony franków, a w Węgrzech 45 milionów. Holandya wykazała deficyt 17 milionów, co stanowi centralną część całego budżetu. Anglia zdobyła się na równowagę w budżecie, powiększając dług bieżący o 238 milionów. Finanse hiszpańskie są w opłakanym stanie, a Rosya i Włochy niemal, że stoją na równi z Turcyą pod pewnym względem, bo są blizkie bankructwa. Nakoniec budżet pruski wykazuje 62 miliony deficytu.

Tak więc Francya zajmuje pierwsze w Europie stanowisko pod względem kredytu i pomyślnego stanu swoich finansów. Należy przy tem wziąć na uwagę, że dwa ostatnie lata były we Francyi nieurodzajne. W chwili, kiedy wszystkie inne kraje podwyższają podatki, oprócz Anglii, która dla pokrycia deficytu zaciągnęła dług bieżący, jedna Francya jest w stanie zniżyć niektóre podatki, oraz wyznacza na budowę różnych publicznych zakładów i upiększenia Paryża, jako i innych miast 2060 milionów na r. 1880.

Czas. Nr. 276. Rok 1879.

stati ac Romā venit, in Palatino monte sedes Heliogabalo h. e. Mithrae fecit voluitq omne cultū Rom. in eu conferre, utpote praeter Heliogabalū nullq aliq Deq Romae coleretur. Quo consilio ductq contendebat etiā Judaeoq & Samaritanoq religiones & Christiana devotione illuc transferend, ut om̄ culturaq secretu Heliogabali sacerdotiū teneret. (Aelis Lampr. in Heliog. c. 3)

nec Romanas tantū extinguere voluit religiones, sed per orbē terrae unū studens, ut Heliogabalq Deq ubiq coleretur. (ib. 6)

Fertur... elephantoq IV quadrigas in Vaticano agitasse ... sepulchris quae obsistebant (c. 23)

Jak pisać?

Pisać trzeba dla jednej lub kilku osób, które dobrze znamy; wtedy wielu niewątpliwie z pism naszych skorzysta. Powód tej rady widoczny. Wiedząc dla kogo piszemy, mamy przed oczami bezustannie miarę, do której stosujemy nasz sposób mówienia.

Stąd listy zazwyczaj są także jasne i zajmujące, gdy przyjaźń je rozświeca choćby słabem promieniem.

Taka była myśl Getego:

Tasso: Mir ist an diesem augenblick genug.
An euch nur dacht' ich, wenn ich sann und schrieb;
Euch zu gefallen war mein höchster wunsch,
Euch zu ergötzen war mein letzter zweck.
Wer nicht die welt in seinen freunden sieht,
Verdient nicht, dass die welt von ihm erfahre
Hier ist mein vaterland, hier ist der Kreis,
In dem sich meine seele gern verweilt.
Hier horch' ich auf, hier acht' ich jeden wink.
Hier spricht erfahrung, wissenschaft, geschmack!
Ja, welt und nachwelt seh' ich vor mir stehn.
Die menge macht den Künstler irr' und scheu:
Nur wer euch ähnlich ist, versteht und fühlt,
Nur der allein soll richten und belohnen!

Jan Müller, o liberalnych przeciw kościołowi zarzutach napisał przed 70u laty te pamiętne słowa

Wenn die hierarchie ein übel wäre, besser doch als despotie; sie sei eine leimerne mauer, sie ist es doch gegen tyrannei; der priester hat sein gesetz, der despot hat keins; jener beredet, letzterer zwingt; jener prediget Gott, letzterer sich. Man spricht ~~gegen~~ wider die unfehlbarkeit; wer darf eine verordnung unweise oder ungerecht nennen und ihr gehorsam versagen? – wider den papst, als ob ein so grosses unglück wäre, wenn ein aufseher der christlichen moral dem ehrgeiz und der tyrannei befehlen könnte, bis hierher und nicht weiter? – wider die personalimmunität, als ob es ein grosses unglück wäre, dass jemand ohne lebensgefahr für die rechte der menschheit reden dürfte? – wider ihren reichthum, als wären die laien gebessert, wenn der priester mit ihuen darbte; wider die steuerfreiheit; die französische clerisei giebt so viel, als die laien; – wider usurpationen, ohne zu berechnen, was die fürsten der kirche zu restituiren hätten für kriege, bedrückungen, commenden, pensionen, reunionen; – wider die vielen klöster, nicht wider die vermehrung der kasernen; – wider sechzigtausend ehelose geistliche, und nicht wider hunderttausend ehelose soldaten."

(Fürstenbund. Werke bd. IX. s. 164)

Katolicyzm w Anglii

robi nadzwyczajne postępy. W [illegible] r. 1874 nawrócił się margr: Ripon, znakomity mąż stanu, [illegible] minister w gabinecie Gladstona; przez [illegible] [illegible] nawrócenie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nawrócił się [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] magnat Angielski [illegible] [illegible] [illegible] religii naszej w Anglii i Szkocyi [illegible] [illegible] [illegible]

W r. 1765 było w całem Królest: Katolików 60.000. W r. 1821 już 500.000. W 1847 aż 2.570.000. A w 1873 około 3.380.000. Według sprawozdania, złożonego Kardyn: prefekt: propagandy w przeciągu [illegible] nawracało się rocznie [illegible] 000.

W r. 1873 było w Anglii 1893 Kapłanów, 1453 Kościołów i Kaplic, [illegible] [illegible] męskich, 268 żeńskich, 21 seminaryjów kat: 1249 szkół [illegible]

Kiedy strach, to do Boga

cz:

Królowie o potrzebie religii.

Po nowym, niedanym zamachu w Moskwie 1° grud. 79. r.: Car powiedział do reprezentantów miasta (Czas 4. grud. 79): Cieszy mnie, panowie, że Was znów widzę i pamiętam oznaki waszej wierności i przywiązania z powodu smutnego zdarzenia dn. 2. Kwietnia. (Był to przedostatni zamach) Też same uczucia były mi wyrażone ze wszech stron Rosyi. Ale zapewne już słyszeliście o wczorajszym wypadku. Bóg ochronił mnie i tych wszystkich, którzy ze mną jechali do Moskwy. Troskliwy o Rosyę, zpuściłem się na Opatrzność, wszelako duch buntowniczy musi być wytępiony. Zwracam się do was i do wszystkich dobrze myślących ludzi wcelu wytępienia złego, które zapuściło korzenie; zwracam się do was jako rodziców, abyście prowadzili dzieci wasze po drogach prawdy i dobrego, iżbyście nie wychowali złoczyńców, cz. poszlakowanych mężów, prawdziwych obywateli Rosyi.

A według Osservatore Romano z 11. grud. 79 cesarz Wilhelm, dowiedziawszy się o strasznym zamachu, którego uszedł jego synowiec, przez czas jakiś milczał głęboko zasępiony, potem zawołał: Se non si muta indirizzo alla politica, se non si attende seriamente a *dare una sana istruzione alla gioventù*, *se non si da il primo posto alla religione*, se si pretende di governare solo con espedienti di ventiquattro in ventiquattro ore, i nostri troni saranno rovesciati e la società rimarrà in balia dei più terribili avvenimenti. Non abbiamo più tempo da perdere e sarebbe una grande ventura, se tutti i governi in quest'opere salutari di repressione non si mettono d'accordo.

Kobieta jest istotą różniącą się od mężczyzny:

Teofr. Oecon. I. 13: Natura mężczyzny i kobiety z prawa bożego wskazaną jest na życie wspól. Obie bow. istoty różnią się w tem, że siła ich nie jest przydat. do tych sam. rzeczy, lecz po części do rzeczy wob. przeciw. o ile te jedn. do wspólnego zmierzają celu. Mężczyzna bow. ma silniejsze [illegible] a Kobieta słabsze aby ta, przez bojaźń, była ostrożniejszą; tamten przez odwagę mężniejszym; jeden nabywa rzeczy zewn.; druga zachowuje rzeczy w domu; jedna pilna do zajęć domowych ale za słaba do życia zewn. domu; drugi mało skłon. do spokoju ale zdolny do ruchu. Matka pielęgnuje; ojciec wychowuje dzieci. Tak małżonkowie sobie wzajemnie, a każde z obojga przynosi swoj. własność do wspólnego bytu. Łączą się nie tylko dla tego, żeby mogli żyć, lecz żeby mogli żyć doskon. jedno przez drugie

1/6 Thlr. Heft. 18 Kr. südd. W.

Brehm's
Illustrirtes Thierleben.

Wohlfeile
Volks- und Schulausgabe
von
Friedrich Schödler,
Verfasser vom „Buch der Natur".



Mit Abbildungen nach der Natur, ausgeführt unter Leitung von R. Kretschmer.

Hildburghausen,
Verlag des Bibliographischen Instituts.

Vollständig in 3 Bänden.

Nadwiślanin r. 1861 № 33.

Tem się tylko dziwić mieszkańcom W. Xięstwa, którzy zawiązują towarzystwa agronomiczne, spółki handlowe, pragną podnieść przemysłowość polską, wołają o pomnożenie zakładów naukowych, a do najważniejszéj szkoły, gdzieby ich dzieci nauczyły się rachunków, geometryi, rysunków, fizyki i chemii owych warunków niezbędnych do urzeczywistnienia powyższych zamiarów. Do szkoły realnéj jednem słowem z tak małym dochodzą pośpiechem. Mamy ufność w Bogu, że się kiedyś oczy narodu otworzą, i że ten zamiast za łaciną i greczyzną chwyci trochę gorliwiéj za cyrkiel, wagę, tokier, i kielnię.

Koresp. z Poznania d. 20 marca 61

Stósunek filologii klasycznej
do wychowania publicznego.

I Co znaczy wyraz "filologia"?

II, Wpływ filologii klasycznej na
1) ludy romańskie
2) ludy germańskie.

Kult Cara-Boga.

Wiestnik Odeski po zamachu na Cara 1° grud: podjętego napisał:
„Bóg sam ocalił go, bo on jest carem w niebie takim, jak nasz car na ziemi, a obydwaj są pomiędzy sobą braćmi. Jak żeby nie miał jeden drugiego ratować? Niech wiedzą nieprzyjaciele porządku społecznego i Moskwy, że dla nas niebieski i ziemski car są braćmi!“

Za takie bluźnierstwa nikogo w Rosyi nie wożą na Sybir

Przypomina Kury: Pozn: z 30. grud. 79 podawszy tę wiadomość, że włościanie postawiwszy kaplicę za ocalone sobie życie przy przejeździe przez wezbraną rzekę, wymyślili napis taki:

Jak drogie życie pańskie, Pan wie
Gdy go ratował na rzece Panowie,
A że Pan Pana z biedy ratował,
Przeto Pan Panu kaplicę zbudował.

Kwestya żydowska.

Według urzęd. danych było żydów w r. 1871: w Hiszp: 6000; we Włosz: 40.000; we Fran: 45.000; w Angl: 45.000; w Niemcz: 512.000 (a w r. 1875 już 520.575. Dzisiaj w Berlinie mieszka tyle żydów, co w całej Francyi. Liczba żydów wzrasta w Niem: szybciej, aniżeli liczba chrześ. W Prusiech było w r. 1816
123.921 żydów a już
214,857 " w r. 1846 - nareszcie
339.790 " " r. 1878.
Gdy w r. 1816 przypadał tamże jeden żyd na 83 mieszk: był stosunek ten w r. 1846 jak 1:75 chociaż przez ten przeciąg czasu 2891 żydów przyjęło religią chrześ.
W r. 1867 stosunek żydów do chrześ: jest tylko 1:77, bo w nowo zabranych prowincyach było mniej żydów, niż w dawnych. Ale już w r. 1871 wraca dawny stosunek: 1:75. Wzrastała więc w Prusiech liczba żydów ciągle od r. 1816.
Żydowstwo garnie się tłumnie do większych miast i tam zyska wpływ ogromny na handel, przemysł, życie społeczne. W miastach, gdzie przedtem wcale żydów nie było, stali się teraz potęgą, n. p. w Monachjum lub Fryburgu.
W Berlinie wzrastał stosunek żydów do chrześ: w następujący sposób:

r. 1816 —	1:59
1846	1:49
1871	1:22
1878	1:20

Żydów zawsze nienawidzono, bo oni nienawidzili wszystkich - zwłaszcza ośmiesza zaś chow.
(Wyjątki z artyk: prof. Treitschke w grud. zesz: Preussische Jahrb:) Kuryer Pozn. 31. grud. 79.

Leibniz i Piotr W.

P. Foucher de Careil, znany z gruntownych prac swoich nad ~~fi~~ filozofią niem. i roz-
poczętym wydaniem dzieł Leibniza na posiedzeniu 19 i 26 lipca Akad. nauk mo-
ralnych i politycznych podał nowe i ciekawe szczegóły o stosunkach osobistych
Leibniza i Piotra W. Znalazł je w korespondencyi ks. Zofii, elektorki Hanow.
i córki jej Karoliny Zofii, królowej pruskiej oraz w listach Leib. do różnych
przyjaciół. Wszystko, co się o tem dawniej wiedziało, ograniczało się do wzmianki
w pochwale Leib. przez Fontenelle.

Leib. szukał zawsze panującego, któryby chciał wypędzić Turków i wspierać
nauki i literaturę. Zrazu udał się do najpotężniejszego monarchy owego czasu Ludwika
XIV i wielce nierozważnego. Tajemnie w r. 1670 podał mu projekt wyprawy na Egipt.
List pozostał bez skutku i dopiero w jakie 40 lat później znalazł księcia na swój
zamiar, który przyjął klucze do Azyi a tem samem do Chin, któremi bardzo Leib.
bardzo się zajmował. Pierwszy raz widział cara podczas jego romantycznej incognito
podróży w Koppenbruck i pisze o nim z wielkiem podziwieniem do
Tom. Burnetta. Przyznaje mu mianowicie, że Piotr chce „niepokoić Turków”
w czem widzi szczęśliwy sposobność do naukowych wypraw do Chin i Azyi środ-
kowej. Pracował Leib. usilnie nad tym wielkim przedmiotem, czego dowodem listy
do różnych Jezuitów w Chinach. Cieszy się z postępów Rossyi na Wschodzie i z libe-
ralnych usposobień cesarza chiń. Kan-Hi, który zezwolił na przyjęcie poselstwa
rossyjskiego kościoła w przedmieściu Pekinu. Jezuicie Grimaldi wysłanego do [illegible]
podążające do szacha perskiego i budując wielkie nadzieje na ~~jego~~ pośrednictwo [illegible]
tego królestwa między Zach. a krajami Wschodu. Nareszcie w listach
pisanych to do Piotra W. to do jego ministrów lub doradzców wykazuje [illegible]
misyi dla porównawczej lingwistyki i domaga się utworzenia Akademii nauk
w Rossyi, ~~jako~~ pierwszej forpoczty na drodze do Indyi i Chin, aby dwa te
kraje otworzyć handlowi i cywilizacyi.

P. Foucher de Careil podaje także wyjątki z uwag, przedłożonych Carowi o ule-
pszeniach, mogących się wprowadzić do rządu Rossyi, jak to przez gruntowne wykształ-
cenie wojskowe, handlowe i morskie danej młodzieży, przez zakładanie osad indu-
ziemskich w niektórych stronach cesarstwa, przez połączenie wielkich rzek za pomocą
kanałów. Po długich rozmowach ~~z~~ z Leib. w Torgau, Karlsbadzie, Hanowerze
i Pyrmoncie nie przestał Piotr W. nigdy korespondencyi z nim a miłowaniem
jego, aby rozszerzyć panowanie swoje ku Wschodowi, zdaje się, że nie przeczuwał
obce rady Leib.

P. Foucher de Careil widzi nawet wpływ Leib. na szereg studyów geogr.
w dziejowej Rossyi, popieranych licznemi wyprawami naukow. [illegible]
północnej. Ambicya moskiewska zrazu bardzo niespokoiła Leib.

Lękał się, że „nowi Scytowie" ruszą się na Niemcy i Zachód. Może ~~Oto~~ on się przyczy- do zwrócenia tej nawałnicy na Wschód.

Skądinąd wiadomo, że w usiłowaniach swoich, aby zbliżyć naród swój do Zachodniej cywilizacyi, Piotr W. często radził się Leibnitza. Ten mu odpisał: jestem w liczbie tych, którzy bardzo usilnie pragną, z wszystkich sił swoich przyczynić się do dobrobytu i rozkwitu Twego cesarstwa."

W innym liście: Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł przyczynić się do pięknego i wielkiego zamiaru, z którym Car się nosi, aby dać rozkwitnąć naukom i sztukom w wielkiem państwie swojem, które łączy Chiny z Europą i może korzystać ze światła jednych i drugiej.

Jako środki wylicza zakładanie akademii i szkół oraz towarzystwa naukowego. Wymienia także poszukiwania i badania naukowe, które Car mógłby urządzić, mianowicie obserwacye nad deklinacyą igły magnetycznej oraz wyprawy celem przekonania się, czy Azya i Ameryka stanowią ciągły ląd stały lub czy też rozdziela je morze. Piotr W. w nagrodę za usługi zamianował go radzcą sprawiedliwości, wyrażony w dyplomie i wielki szacunek i przyjaźń swoją dla filozofa. — (Univers 1873 i 18. miesiąc.)

Liberales [illegible]

Ma chiedete a Turquin, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] Carlo Bon-compagni:

"Mi glorio affermare, così egli dice ai [illegible] e altri compari riuniti con lui a una cena fatta a Torino, che la nostra rivoluzione, a differenza di molte altre, compiutesi in questi ultimi anni, può vantarsi d'aver raggiunto il suo scopo senza esser costata il più piccolo spargimento di sangue"

Osservatore Romano 19. nov 79.

1/6 Thlr. Heft. 18 Kr. südd. W.

Brehm's Illustrirtes Thierleben.

Wohlfeile

Volks- und Schulausgabe

von

Friedrich Schödler,

Verfasser vom „Buch der Natur".



Mit Abbildungen nach der Natur, ausgeführt unter Leitung von R. Kretschmer.

Hildburghausen,

Verlag des Bibliographischen Instituts.

Vollständig in 3 Bänden.

[Włochy]

Londyn, 1. marca.

Feliks Pyat do Garybaldego.

Mój stary przyjacielu!

Ostatni zamach na despotę wszech Rosyi, potwierdza Twoje legendowe zdanie:
„Internacyonał jest słońcem przyszłości".
Od pierwszego króla aż do ostatniego prezydenta rzeczypospolitej mieszczańskiej, wszyscy muszą zniknąć dobrowolnie lub siłą.

Połącz swój głos z głosem socyalistów francuskich, aby zaprotestować przeciw zamierzonemu wydaniu dzielnego naszego przyjaciela Hartmanna.

Ziemia francuska winna być bezpieczną dla proskrybowanych, którzy jak my chcą zbrojnego działania, aby ustalić Rzeczpospolitą demokratyczną i socyalną. Ściskam Twoją dłoń. Pozdrów Twoją śliczną żonę.

Twój wierny przyjaciel

Feliks Pyat.

Caprera, 6. marca.

Garibaldi do Feliksa Pyata.

Mój drogi Pyat!

Jesteś popularnym bohaterem barykad paryskich. Dzięki za Twój serdeczny list. Hartmann jest dzielnym młodzieńcem, któremu wszyscy uczciwi ludzie winni szacunek i wdzięczność. Minister Freycinet i prezydent Grévy nie splamią imion uczciwych republikanów przez wydanie politycznego wygnańca; byłoby to godnem hien wersalskich.

Morderstwo polityczne jest drogą skrytą wiodącą rewolucyę do szczęśliwego portu. Monarchowie nazywają mordercami przyjaciół ludu. Prawdziwi republikanie Agesilas, Milan, Pietri, Orsini, Pianori, Monti i Tognetti byli w swoim czasie mordercami; dziś są męczennikami i przedmiotem uwielbienia ludu!

Hoedel, Nobiling, Moncasi, Passa_
nante, Sołowiew, Otero i Hartmann
są zwiastunami rządu przeszłości
rzeczypospolitej socyalnej.

Mordercą jest Ksiądz znienawidzo_
ny, który mordował najpierw
postęp za pomocą stosów a dziś
morduje sumienia za pomocą
kłamstwa.

To Księdza trzeba wysłać na
Sybir, a nie towarzyszów Hart_
manna.

Ściskam dłoń Twoją i pozdrów
dzielnego Vallesa.

J. Garibaldi.

(Czas, z 19. marca 1880 r.)

Matki zdolnych synów.

Dawid Hume w autobiografii opowiada, że matka jego była kobietą niepospolitych zalet; młoda i piękna, oddała się zupełnie utrzymaniu i wychowaniu dzieci. Nie była bogata i wcześnie owdowiała. Burton o niej powtórnie twierdzi, że wyobraża osobę nie chorobliwą, ale przyjemną i z wielką bystrością. Nareszcie filozof w liście do Doktora Blak: że matka miała ten sam co on temperament.

Mądrość życia.

Andrz. Zamoyski przyjął za hasło życia następującą zasadę, którą wypowiedział w pierwszem swem publ. wystąpieniu w r. 1843 a powtórzył w ostatniem r. 1861.:

„Mam za zasadę wszędzie pracować, jakbym miał żyć wiecznie a zawsze starać się żyć, jak gdybym miał umrzeć jutro“.

Mowa [illegible]

[illegible]

[illegible] mają w niej

[illegible] zgiennego i prócz powie-

[illegible]

[illegible] i dziećmi. Dowodzący ich zwodzą,

[illegible] walkę za swe groby i za swe świątynie

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] fałszy,

[illegible] [illegible] nie walczą i nie umierają, jeno na to,

[illegible] zbytek i bogactwa innych, i nazywają się

panami świata, a nie posiadają ani gleby ziemi.

Plutarch. Tib. Gracch. rozd. 10.

[illegible], w pozostawionym pamiętniku, opowiada,

że Tiberius [illegible] przez Toskanię, gdy [illegible]

udawał się pod Numancyę, widział ten piękny kraj

[illegible] i nie widząc innych robotników lub pasterzy, prócz cudzoziemców [illegible] niewolników, [illegible] ten obraz

smutny dał mu pierwszy pomysł do projektu (prawa),

który dla niego (później) stał się źródłem tylu nieszczęść.

Tamże rozd. 9.

Druck vom Bibliographischen Institut in Hildburghausen.

Mózg

Mózg mordercy Hacklera, straconego w Wiedniu, badany przez prof. Heschla, okazał się całkiem prawidłowym; ważył on 1500 gramów, podczas gdy mózg poety Mosenthala, znanego autora „Debory", ważył tylko 1450 gr., a co ważniejsza mniej obfitym był w istotę korową, aniżeli matkobójcy, którego obojętne zachowanie się podczas rozprawy nasunęło było podejrzenie, jakoby był tępym na umyśle. —

Nędza na Szląsku.

Wychodząca w Poznaniu gazeta niemiecka, której posądzać nie można o przesadne współczucie dla ludności polskiej na Górnym Szląsku, tak podaje opis nędzy w tej prowincyi: „W położonym o ćwierć mili od miasta Skoków, Borowcu, należącym do dóbr Włókna, mieszkają, w domu prawie bez dachu, z dziurami w ścianach, i bez pieca, cztery włościańskie rodziny, a pomiędzy nimi Grześkowiakowie: ojciec, matka i pięcioro dzieci, wszyscy chorzy na tyfus, bez pościeli, bez odzieży niemal, i bez pożywienia. Wszyscy ci nieszczęśliwi mieścili się razem na jednym łóżku. Kiedy wreszcie umarł ojciec, zwłoki jego przez długi czas leżały obok chorych, bo nie było komu zająć się pogrzebem. Później trup siedmioletniej dziewczynki służył reszcie rodziny

za poduszkę. Najstarszego zabrali do siebie krewni. Teraz leży jeszcze na tym samym barłogu matka i troje dzieci, zaledwie okryte derą końską. Matka jest bez przytomności, dziecko jedno zupełnie zobojętniałe, drugie wzięło sobie pod głowę cegłę, a trzecie jęczy ustawicznie w bólach. Wartoby, mówi korespondent gazety niemieckiej – aby miłosierni ludzie zajęli się tą rodziną.

„Czas" z Niedzieli 1° Lutego 1880.

Schubert, geschichte der seele. Stuttgart 1839. 3 aufl.

Str. 3/pl 29/

64 letni starzec, który lata przed śmiercią uderzywszy głową o chodnik nadwerężył sobie mózg w sposób pociągający zwykle śmierć za sobą — przez długi czas ~~pozostawał~~ [illegible] ~~w~~ przytomności" [illegible] z danego stanu a chorując od czasu do czasu odzyskał się rozmaite cierpienia i mające przebrane źródło w ~~[illegible]~~ [illegible] mózgu, przeniósł w jego mowie i całem ciele niedostrzegalnej różnicy — po śmierci okazało się przez sekcyę, iż mózg zmniejszył się o 1/5 dawniejszej objętości, zamienił się w [illegible] całą [illegible] a otoczony był 10–12 uncyi wody.

Mężczyzna 76-letni który aż do śmierci ~~najlepszej~~ [illegible] używał [illegible] głowy i pamięci, wyróżniający się po obfitości ~~[illegible]~~ [illegible] przy sekcyi pokazało się, że miał mały mózg [illegible] a miejsce jego [illegible] wody i ropy —

Młody człowiek w skutek lekkiego uderzenia [illegible] który przez czaszkę [illegible] aż do mózgu — [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] a nie dostrzeżono żadnego uszkodzenia. Wtedy umysłowych dopiero w 4 dni przed śmiercią utracił ~~[illegible]~~ mowę — w sekcyi: zamiast mózgu trochę ciemnej, zgniłej materyi.

Człowiek wyleczony [illegible] z apoplexyi — później umarł na inną chorobę — w sekcyi brakowało ~~[illegible]~~ całej prawej połowy mózgu —

str. 209

Kobieta jakaś + mając lat 7[illegible] — przez [illegible] lat była [illegible] tylko razem wyobraziły się jaśniejsze chwile, w których odtwarzała sobie obrazy z [illegible] [illegible] — i opisywała je z dziwną rezygnacją. Najczęściej i [illegible] przedmiotem marzeń stała wszystko [illegible] — i [illegible] w ją [illegible] na łożu śmiertelnem, zadziwieni byli i jasnością, szczegółowością i przenikającą serdecznością ([illegible]) jej wspomnień — były to słowa chorej, która wśród najcięższych wewnętrznych bólach i cierpieniach [illegible] się [illegible] w pobliżu Boże —

208

niektórych chorobach [illegible] że chory napełnić jasne na pozór, a wyrazić ich przez odpowiednie słowa nie potrafi — zamiast wody mleko, zamiast łóżka — trawa, okno — powietrze — otoczenie miasto chorego [illegible] a tem [illegible] się [illegible], słuchaczom [illegible] [illegible], w [illegible] widział jak najjaśniej.

O nagościach w sztuce.

Bakchantka jest to grupa marmurowa Teodora Kalide (ur. 1801 w Król. hucie na Górn. Szląsku, + 1863 w Gliwicach). Nabył ją zaraz p. Winkler, bogaty właść. kopalni w Miechowicach pod Bytomiem. Po śmierci wdowa i córka z pałacu wyrzuciły ją do szopy, gdzie lat wiele leżąc zapomniana, poniosła wielkie uszkodzenia, naprawione potem przez prof. Reinholda Begasa. Naczelna dyrekcya berlin: muzeów nabyła ją za grube pieniądze w r. 1878 i wystawiła przy samem wejściu. (Germ. n. 292.

—

Na posiedzeniu 15. grud. 87 izby poselskiej (Germ. n. 288) Reichensperger zażądał usunięcia grupy, bo wzbudza zmysłowe pokusy.
Jordan, dyr. muz: odpowiedział, że komisya kupująca jednomyślnie kazała nabyć utwór a komisya złożona ze samych znakomitości. Gotyka wystawiała w katedrach najnie-moralniejsze sceny a zamienić z nagością sceny to samo, co wpadać w brutalność średniowieczną.
Zawięła się żywa sprzeczka, w której Petri w obronie rządu przypomina średnio-wieczne przedrzeźniania bajstnaci sien n. p. mszą ósłą –

O pojęciu filozofii

Skarga w przedmowie do tłumaczenia Księgi Job mówi o wielkim cierpicielu: „Bo znać był wielkim filozofem t.j. biegły w rzeczach przyrodzonych, od których przykłady bierze."

S. Bernard. De consider. 1. 3: Quid [illegible] en, si te philosophiae huic totum repente devoveris? gdzie przez filozofię rozumie considerationem t.j. rozważanie Boga i swojej duszy

W mieście gubernialnem Saratowie
d. 19. lutego (2 marca) t. j. w sam
uroczysty dzień jubileuszowy, tudzież
w dwóch dniach następnych wszystkie
ulice i place miejskie przepełnione
były tłumami gawiedzi miejskiej,
młodzieży rzemieślniczej, wyrobniczej
i t. d. popełniający niesłychane
ekscesa. Mianowicie tłumy te biegły
z ulicy w ulicę, od domu do domu,
ze wściekłemi wrzaskami „hura”,
wybijały okna w domach, wyłamywali
drzwi w magazynach, sklepach,
traktyerniach, winiarniach, i
szynkach, rabowali wszelkie
rodzaje towary, wytaczali na ulicę
beczki z wódką, winem i inne-
mi trunkami, tudzież gwałtem
zabierały wszystko, co tylko mogło
być zjedzonem i wyprawiały
sobie na placach miejskich szalo-
ne orgije, upijając się aż do stracenia

przytomności. Niebrachowane szkody i straty poniosło tym sposobem miasto, gdyż prócz rzeczy należących do jadła i napoju, rabowano i wywlekano na ulice ze sklepów najdroższe towary bławatne i wełniane, łamano przedmioty galanteryjne, kradziono kosztowności i. t. d., tak, iż jeden ze sklepów jubilerskich poniósł szkody na kilkadziesiąt tysięcy rubli. Za powód tych wszystkich awantur podawano to, że ludność uczuła się dotkniętą, iż zarząd miasta, rozporządzający wielkiemi środkami pieniężnemi, nie pomyślał o wyprawieniu uczty dla ludu w „Dniu tak uroczystym," postanowiono więc wyprawić ją sobie i „pohulać" co się zowie. Hulano tedy w sposób, wyjaśniony wyżej a naoczny świadek tych hulanek opowiada, iż wyobrazić sobie trudno, z jaką dzikością, a zarazem zręcznością napadano sklepy.

„Skoro tylko rzuci się wściekła zgraja na jakikolwiek magazyn, szynk lub winiarnię, w pięć minut tak go opróżnią, że nie zostaje towaru w nim za jedną kopiejkę". Tym sposobem zrabowano wszystkie prawie sklepy i handle najludniejszych ulic, tudzież rynków: Siennego, Wierszchnego i Mitrofanowskiego. Pijana i rozjuszona czerń poszukiwała ciągle Radców miejskich, którym chciano „połamać kości", lecz szanowni Radcy pochowali się tak, że nikogo z nich nie znaleziono. Za to poczęto burzyć dom „Goławy", t.j. burmistrza miasta, Niedokiwaszyna, ale wojsko, które wystąpiło przeciw ludowi zbrojnie, nie dopuściło do tego. Najbardziej jednak ucierpiały na tem przekupki straganowe, którym pozabierano wszystko i zbito w dodatku tudzież domy prostytucyi, gdzie rozbestwiona zgraja dokazywała tak bardzo, że niektóre z kobiet

przypłacili życiem a wszystkie zdrowiem. Hulanka taka ludu Saratowskiego „na cześć ubóstwionego Cara", trwała przez dwa dni z górą, aż nareszcie położyła jej koniec zbrojna interwencya wojska, przy której, jak należy się domyślać, nie obeszło się bez ofiar, o czem wprawdzie sprawozdanie zamilcza. Natomiast zaś wspomina, że i w niektórych miastach powiatowych Saratowskiej guberni zaszły podobno takież same „swawole".

(Czas, z 19. marca 1880 r.)

Dziwią się tutaj entuzyazmowi z jakim francuzkie dzienniki rozpisują o sławnym koniu Kisber, zwycięzcy na ostatnich wyścigach paryzkich. Włosi z nie mniejszym zapałem zajmują się daleko mniej szlachetnemi zwierzętami. Istnieje w Turynie Towarzystwo Opieki zwierząt, wynagradzające najpiękniejsze objawy miłosnego obchodzenia się ze zwierzętami. W tym roku trzy panie zostały publicznie wynagrodzone: pierwsza „za ciągłą czułość dla zwierząt" druga „za miłosne opiekowanie się wszelkiemi zwierzętami, zwłaszcza kotami, z których posiada cztery, godne podziwienia." trzecia nareszcie za to „że przez kilka miesięcy z wielkiem oddaniem się leczyła biedne psisko, chorujące na raka na brzuchu".

Obyczaje i zabobony

1) Pogrzebach w Użwicku Opal. sat. 6.

2) Obyczaj wczesnego bardzo ożenku w 13m. 10h. roku sat. 8.

3) Panienek do szkół nigdzie nie dawano wtedy sat. 8.

4) Podstępy sąsiedzkie tak daleko się posunęły iż zamożniejszy chcąc sąsiada wyzuć z posiadłości dawali na zastaw pieniądze by w kształtnym sposobem ~~wyzuć~~ zagarnąć jego dobro – a tacy lichwiarze zwani kydekawczami byli Opal. sat 9.

5) Żonobójstwa !! Opal sat 9.

6) Małpowanie bogatszych w wystawności i strojowaniu Opal sat I. 10.

7) Za starych dobrych czasów w jakich nie tańczono – czytano żywoty świętych – osobliwie płeć piękna – później o zalotach i różnych przebiegach młodzieńskich – za owego zepsutego czasu pod rządy i rokiem matki z córkami zjeżdżały do miast i to był to pole kojarzeń.

8) Podczas kuligu owego czasu swywolniej weselni do pokojów panieńskich w nocy wpadali i znajdą je na łóżeczku i coś pożartują i wyjdą w dobrej myśli.
Już panna sama obierała ~~sobie~~ męża nie rodzice Opal II 1.

9) Dawnemi czasy przed niewiernemi żonami krajano (przy publicznej uczcie?) obrus Opal II 1.

10) Po weselach i t. d panie osobliwie się starały by żadna niższego tytułu ich nie posiadała:
„aby tam bliżej kuropatwy siadła
Iżeby senatorską została drążkową” Opal sat II 1.

11) Kobiety lubiły bawić się polityką i o niej dyskurować Opal. II. 1

12) Obcinanie wierzb ~~się~~ od Niemców nauczyli się Polacy „co raz jak wierzba rosła” Opal II 1.

13) Klepsydry jeszcze – o k panie wstają o dziewiątej na półzegarem wstanie II 1.

14) Na obiad wieczerzę trąbiono II 4.

15) Pas rycerski oznaka tegoż stanu II 4.

16) Jako mięsopustnego Tura dzieci się strachają, a starzy żartują etc. Fredro 559.

17) O zastosowaniu rodzych obyczajów Fredr. 677. dalej obyczajach od 696 pp.

18) Improbabant Authenticis multifariam eam curo nationem, quod in die exerabili et pessima perfecta sit et vitorentur quando Dług XIII p. 28.

19) Łapówki Dług XIII 397

20) Rozwód żona biorąca rozwód od męża bierze złą
jej rzg wśród jego dobr

Bodaj i ten niedługo wzięła równą męką (jak Damaidy)
Co przysięgłszy i ślubem uwiązawszy rękę,
Potem do niezgodnego rozwodu skoczyła;
A męża ojczystych państw pięknych pozbawiła.
A on nędznik małżeństwa słowem omylony,
Został wygnańcem idąc jeszcze w obie strony
Szym. siel. 3.

21) Zwyczaj sypania nagrobków przez lud, starożytny jest — wspomina o nim Szym. siel. 19.

22) O szlachcicu wiejskim
Trunku nie chce winnego, bo go smaczniej poi
Pszenny, który w piwnicy długo chłodnie stoi,
Lub co przeciętki słodkie miodowe przymieszki dary
Ten stiuszcz wypija z dereniowej czary.
Zawis. Siel. I.

23) Sol, Słońce
Dary i dostojności jego
Dawa Cesarstwa, Królestwa, Księstwa, Województwa
Starostwa, urzędy i insze państwa, znamienicie
przełożone tak w miastach także y na zamkach
niewiadome, rządzenie dobre pospolitego, które bywa
za łaską i za miłosierdziem.
Przyroda planet nieb. kal. 197½

24) (Księżyc) Merkur gdy będzie z miesiącem złączony czyni ten dzień wesoły y chwalebny. Regestry sprawiay, rachunki czyn, od pisarzów liczbę odbieray, beneficia od prałatów szukaj! ?? (26 dnia miesiąca)

25) Z ironicznego nagrb widać że męże w żałobie po żonie brody golili 99. Gawiński.

26) Erdziwił Książę Litewskie odprawiając posły cara zawolskie, które był przyjął, aby mu czybyt dał, dał im na strzał parę miasto dani, a sam zaraz za posły ciągnął Bielski II. 255.

Gdy po r. 1320 posłowie do Giedymina ... nowszej. Gdy ... zawolski przysłał posły po dań, on ... warg posłom i nosy poucinał Bielski ks. II. p. 257.

27) (Król Kazim. W.) miał jedną panię duszkę w Opocznie drugą w Krzeszowie, a trzecią w Łobzowie Biel II 397.

28) Niedźwiedzicę miał Zygmunt (W. Ks. Lit.) która przy nim legała jako jeden komornik, wchadzała i wychadzała kiedy chciała do niego Biel III. p. 651.

Żniwa.

Po ukończonem żniwie zanoszą żeńcy na głowie najładniejszej dziewczyny wieniec ze zboża do dworu pańskiego – (ta dziewczyna zowie się na Podlasiu <u>Postadnicą</u>), śpiewając zazwyczaj pieśni (i zaskoczliwe) Pan go stawia na <u>Pokuciu</u> (stolik pod obrazem świętym) i sprawia ucztę. (<u>Pokuć</u> <u>Kąt</u> w którym święte obrazy wiszą) tam str. 54 Uczta ta zowie się u Mazurów Podkurzai. <u>Obżynki</u> <u>Dożynki</u>, <u>wyżynki</u>, <u>Złoża</u> (wino?) Wiją zaś wieniec w wilię Wniebowzięcia N. P. Maryi, który święcą zowią, do <u>czego przeniesy z każdego pola tajemnie biorą</u> dla pozyskania szczęścia (żeta kradzieżą potłoczona myśl o szczęściu które nie kradzione przynosi!). i przyjętego urodzaju. Wieniec też bywa znacznej czasem wielkości, ozdobny zawsze wstążkami, obrazkami, pozłacanemi jabłkami, taśmami i małemi orzechami. Nazajutrz po oddaniu tego wieńca, odwożą go do pana który im ucztę sprawia, z oblewaniem wieńca zowią. Skończywszy polne roboty i zasiawszy oziminę, wyprawia pan okrężne, obżynki, na owo czas zaśniwne, t. j. ucztę przy której najwięcej małżeństw się kojarzy.

Żeg. Paul. I. 48.

Obyczaje różne.

1) Skura Pieczyngów książę zwyciężywszy Światosława i wziąwszy go w niewolę, z czaszki jego ~~[illegible]~~ kazał sobie zrobić czarę do wina złotem oprawną Dług II 101.

2) Mieczysław I wprowadził zwyczaj wyciągania szabli do połowy podczas ewangelji — za czasów Długosza już [illegible] Dług II 105.

3) Iż u Czechów za czasów Wojciecha było niewolnictwo, świadczy Dług II 109. 117

4) Niepłodność uważano u nas za wielką karę.

5) Herb hasłem, okrzykiem rodziny (pro clamore signo habent) Dług II 117

6) Jerzy Radziwiłł kardynał biskup krak. odrzekłszy się [illegible] [illegible], ojcu jego grasicie dwie kozie na mleko, [illegible] z których druga także dożywała do swej śmierci. Baliński z [illegible] I. p 3.

7) Królewicz w chorobie swego ulubieńca z obu posłał wota do Loretu i z nim wespół służące chodzić w szarzyźnie. 64

8) Gdy kto pomocą przekleństwo na kogoś i dzieci jego [illegible] wierzono iż dzieci napiętnowane będą miał — a jeżeli także był wówczas (niedorzeczno ??) 68.

9) Do wód już dawno jeżdżono Wład IV będąc królewiczem pojechał do Egier 72

10) Synów wysokich dostojników nie piastujących urzędów publicznych (tylko dworskie może) nazywano po ojcu wojewodziczem i t.d. 83.

11) Węgle kowalskie (czyli były kamienne) z których zadziwiony ledwie poseł Polski w Lubece ~~nie~~ [illegible] nie został. 84.

12) Gdy ksiądz czon [illegible] Tarnowskiemu czytał przed nim mszę biskup [illegible] sam i kazał mu pasyę (siedząc w krześle) a on na każde słowo męki pańskiej wzdychał i wspierał się bił — [illegible] Tarn. u Rochn. IV. 50.

13) Na pogrzebie wielkich Panów zwykle się [illegible] w porządku pogrzebowym ktoś przedstawiający zmarłego pana (szczególnie swego Pana Tarnowskiego) 54.

14) Również wiózł wtedy pachole na końcu drzewo (genealogiczne) 54.

15) O znaczeniu niektórych symbolicznych czynności przy pogrzebie zarazem także 55

16) Podług zwyczaju i gustu dawniejszych wieków, herbata była rosa z ponęcnych roślin zaczerpana. Używano jej nie tylko do [illegible] i [illegible] ale też

do złota i potraw. Żaden festyn w domu, ani żadna uroczystość w kościele, nie obeszła się bez używania róży. Nastąpiło więc, że kunsztownie ze złota robiona róża w skrzynce i dla większego szacunku poświęcona, pozyskana była w darze od ojca św. zacniejszym osobom.

11. Przyjęcie Świętego za patrona domu potwierdzone przez Papieża. Żyw. Sapiehy Kognat. u Stobal. IV 97. duże 137.

12. Zwyczaj ofiarowania za zwycięstwo na cel jaki pobożny po [illegible] od Kopyta Kosiackiego. samże 187.

13. Lew Sapieha co noc krzyżem leżał na ziemi przez pół godziny modlił się za kościół i ojczyznę zupełnie potajemnie. 188.

14) Panowie wielcy przyjeżdżający do miast mieli swych znajomych mieszczan u których stawali. [illegible] List. Sap.

15) Ćwiczenie [illegible] dziejów naszych zdaje się jednak do zwyczaju przez [illegible] [illegible] przeszłości [illegible] [illegible] [illegible] 11 Sap. [illegible]

16) Tatarzy znajomi [illegible] zabitych [illegible] [illegible] kładli na zabitym koniu, a nie grzebali. Wokół [illegible] do Sap. 224.

17) [illegible] wystawione oczom swym nieprzyjaciołom musiało być bardzo wrażliwe. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] braterstwem [illegible]

18) Symeon Olelkowicz Ks. Kijow. polecił Kazim. Jagieł. opiekę nad synami swymi „w tego na znak posłał Królowi konia, łuk i szablę swoją, którymi walczył przeciw Tatarom". Kiel. IV p 835.

19) Do Chodkiewicza o Iugre [illegible] nosili „A od tych razów jeśli się podgoją i otrzyjże. Kiel. IV. 901.

20) Obyczaj zgniłemu — w piątek pierwszy raz mięso ze króla stołu Kiel V. p 1096.

Cfr Sejm XI no 3.

21) „W Inflanciech jest wielkie niewolstwo ludu) — i przeto Niemcom pospolstwo nie sprzyjało, że tu u nich byli w niewoli. A nawet ~~pospolstwo~~ gdy umierali, tedy przyjaciele ich do grobu nie kiedy nad Niemce kładli, a przytem kładli strawy i trunku, potrzebę i trochę pieniędzy, a śpiewali z płaczem: Idź niebożę! z tego przeklętego świata na lepszy świat, gdzie Niemcy tobie panować nie będą, ale ty im panować będziesz. Wszak nie wiem, jeśli też dziś tak za naszych Polaków śpiewają, ale to wiem, że gdzie którego głupio na stronie zajdą, tedy go bardzo radzi zabiją. Kiel. V 1129.

28) Zatkiew [illegible] — że gdyby w bitwie poległ żeby mu trumnę przykryto zamiast aksamitu czarnego który znaczy żałobę szkarłatem, na znak wylania krwi dla r. p. — i tak pogrzeb też bez żałobnych strojów, radził się pana Szymonidesa. Pisma Żółkiew. p 179.

29) „Pana Zasław do Wrony — Currus [illegible] Hospodar 7 Septbr przyjechał do wojska, przyjęty od panów rotm. zalecanie, uszanowany od pana Kanclerza i napojony (jam zadrwił, zdziwiwszy większe pany najpierwsze, nie uszanowali". Sztumberg [illegible] p. 2 [illegible]

30) Zyg. [illegible] do [illegible] musi odkładać swój ślub z Marją [illegible] — aż pozna do [illegible] — aby, jak się tam wyżej pisano, który przyjechał cum judicio et consilio astrologorum. Ks. Imci [illegible] przyjechała

31) Drugi raz odkłada — a potem więcej o astrologach [illegible] 24. Lentowicz no 23.

Podania, Legendy, anegdoty.

Pojedynek między Przyrzynkiem a Rusinem. Dług. II 123.

Legenda o klasztorze w Kazimierzu, bryle złota i spustoszeniu przez synów Szeliała Dług. II 143.

Ci panowie Szeliał jako Rodzina Nowogrodzka tamże 145

„Niech się wprzód porachuje z sobą i wioskami, Żeby mu zaś tak sobie nie przyszło postąpić Jako onemu kiedyś Mazurowi, który Przyszedł śmiele do szynku. Pyta go: jest wino? Jest panie odpowie szynk. Macie małmazyą? Mam: a macie alikant? Mam i petersimon Poszedł dalej i pyta: Macie miodu na przedaj? Jest. Lipcu czy dostanie? Jest i lipiec u mnie A piwo jest dobre? jest i to wszystkie od Szabr. Jestli i ten? Dajże mi Szabru za szeląg, bo też więcej nie znajdę w kieszeni." Opal. Sat. 8.

Mieczysława, książęcia Kujawskiego, myszy zagryzły dla tego, że gdzie bankietował Dostatkami, ubogim wdowom i sierotom Wydartemi. Opal. sat. 9

O pierwszym talerzu srebrnym na stole szlachcica mówi Opal. iż niedawno temu był widziany Sat. I. 10.

Piękne podanie o dziewicy polskiej ratującej się przez śmierć od zelżywości i bezczeszczenia przez Litwina Opal II 1.

Podanie o Gnieźnie od gniazda orlego jest u Dług. — ale w drugiem miejscu powiada „Nidus ex eventu appellata, eo vel solo parum felix, quod cum plures urbes Poloniales pasturevit ipsam exinanivit Dług I. p. 40. A.

Wilkołak (wilkołek) człowiek czarami zamieniony w wilka u nas i na Rusi, u Serbów, Morlachów (varodlac) i u Czechów oznacza upiora. Postać zupełnie wilcza tylko ogromna. – zuchwały, ale po[?] się rzuca na ludzi kaleczy i zabija osobl. małe dzieci. (w Podlask. Wołosów. [illegible] Bugu) Czarownicy i czarownice mają moc i sposoby przemieniania w wilki – (n. p. pas którym się ostanie przewiązywała, skręciwszy, pod próg domu podłożyła, tyka kręciła z lipiny i wcięła, i tą wodą podlała ludzie!) Na dniu wesołym [illegible] Kosiren, też pokutuje przypadkiem wilkołaki pod próg babę, i wyszedł, a ta wyszedłszy, z nich z kożuchem według na wierzch odwróconym, odrywa ich przy odmawianiu tajemnych formuł i zamienia znów w ludzi.
Jeszcze 1820 zamienił pojętny czarnica całe wesele w wilkołaki (pod Kijowem)

{może nasze pojęcie starsze [illegible]

Lecz nie traci ludzkich uczuć podczas wilczego bytu, kocha dawną kochankę, porywa ją i unosi do lasu

Zwłaszcza się przeobraża przez czary –

Odczarowany i zmieniony znów w człowieka wilkołak zostaje bez odzieży. Powtórnie na swe żądanie odczarowany zamienia się znów w wilkołaka, by ukarać wiarołomną żonę – a zabitym zostaje przez wieśniaków – którzy dopiero postrzegają, iż zabili człowieka.

Pod skórą zabitego wilkołaka znajdują dawne ubiór, nawet skrzypki w grajka.

Lycanthropoi, Werwölfe, Wilkolaki

Welcker Kl. Schriften III. Lycanthropie ein Aberglaube u. eine Krankheit.
Boettigers Kl. Schr. I. S. 135–158.
R. Leubuscher über die Wehrwölfe im Mittelalter 1850.

Pausan. 8, 38, 5. Plut. Qu. Gr. 39

der Temenos des Zeus Lykaeos auf dem Gebirg Lykaeon war ein Abaton – Grund dieser Heiligkeit war der uralte Menschenopfer des Zeus – auf diesem Altar opferten sie dem lyk. Zeus in Geheimen (Paus.). Ueber dieses Opfer Augustin C. D. 18, 17. Plin. 8, 22, 34. Paus. 6, 8, 2. Porphyr (Mitte d. 3t. Jahr. p. Chr.) de abst. 2, 27 bezeugt daß die Arkader noch damals [illegible] Menschen opferten. Das Opfer war ein Jüngling, von dessen Eingeweiden die Priester kosten mußten. Die Priesterschaft aber war eine grauenvolle Last die auf einer Geschlecht Anthos (Anthiden Geschlecht, Plinius) lag – daß das Loos zu einem Mitglied, daß das Loos zu[illegible] wurde. Daher der grause Mythus Plato Polit. 8 p. 565 d daß der welcher von dem unter andern zum andern Opfer[illegible] menschliche [illegible] Eingeweide gekostet habe, ein Wolf werden mußte (s. Polyb. 7, 13, 7. – nach Plin. ob. u. von einem der gefüh[rt] worden an den Abends abgelegt über ein Schwimm in einen Teich [illegible] u. in einen Wolf verwandelt 9 Jahren lang sich zu den Wölfen hielt. Wenn er während der Menschenfleisch enthielt, kehrt er an denselben Teich zurück u. erhielt seine Gestalt zu[rück] nach 9 Jahr [illegible], hatte er aber gekostet, so bleibt er Wolf (s. Paus. 8, 2, 3.

Es war ein auf d. Bergeshöhe stammendes Gebrauch der Arcader, über die strenge Absonderung des Priesters findet man eine Analogie bei d. Judas K. Ritter Erdkunde v. Asien Bd. 4. S. 1038. Der Priester war [illegible] selbst seine Welt zum Gräuel geworden u. war [illegible] verdammt, sogar weil er am Menschen genaschte, wie er mit dem Wolf verglichen u. Wolf genannt worden u. darauf die Fabel entsprungen [illegible] fand diese Vorstellung u. [illegible] eine Gleichmacherei [illegible] [illegible]. Offenbar ist der Lyk. Opfer u. d. Verwandlung des Priesters d. Grund der Fabel von Lykaon gewesen u. darauf d. [illegible] d. Pelasgos. Selbst der [illegible] [illegible] [illegible] wurde, [illegible] [illegible], daß darin die erklärte u. bedeutendste [illegible] Schwierigkeit des Hermeneuten u. seines Cultus [illegible].

Vorschl. Meinung v. d. Welcker, daß d. Aberglaube d. Arcader [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] den anderen [illegible] u. sogar [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Aberglaube vom Berg Athenes [illegible].

Wenn Verbrechen der lyk. [illegible] zu Gräueln so daß er [illegible] in [illegible] die Wolfssage so weit ist, findet sich kein Opfer.
Ueber d. s. Vergil Italien. – [illegible] v. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] u. [illegible], Aberg. [illegible] (Eclog. 8, 97. Plin. [illegible] aus Arcadien [illegible]. Propertz 4, 5, 14. Metamorph. 7, 270. Petron 62.

Ueber d. Neuren Herodot 4, 105. Mela 2, 1 (Herst I, 59 u. Solinus 15, 2, 3.
In der Wirklichkeit [illegible] d. Grund u. [illegible] der Vorstellung, daß d. [illegible] des Opfers [illegible] der Priester über d. Wölfe [illegible] u. [illegible] religiöser [illegible] d. Glaube sich verbreitete [illegible] (Kuhn?) so lang [illegible] Erwolfe – In Frankreich [illegible] nach Montfaucon Antiq. expl. noch lange [illegible] Einführung d. [illegible] [illegible] [illegible] d. Mensch [illegible] [illegible] Pelloutier [illegible] [illegible] Maskirung [illegible] d. Neuren [illegible] [illegible] Sage [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] etc. [illegible] [illegible].
Grimm Deutsche Mythology S. 1048. 1052. 399. 401.
Von d. Neuren [illegible] Norden [illegible], [illegible] [illegible] Italien; [illegible] [illegible] Glaube [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] u. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] – Goerres Christl. Mystik 3, 264.

Szafařik slav. Alterthümer 1,197
Cambden Britannia p 770 Werwölfe, Liefland
Caspar Peucer de praecipuis divinationum generibus 1553
Bodinus de la démonomanie des sorciers 1578 p 160.
Maysarow slav. Mythologie S. 115.
Guttermann Katechismus des Aberglaubens in Ostfriesland.
Die Portugiesen nennen den Werwolf lobis homem von lobo Wolf u. homo Mensch; verwandeln aber den Wolf in ein Pferd.

Den liefländischen Glauben erzählt Gorres [illegible] : Alljährlich nach Christabend geht ein Knabe (an einem Bein) hinkend durch das Land um, der alle die Teufelsdiener (= die dem Bösen ergeben, deren eine große Zahl ist) ihm nachzufolgen heißt u. im Falle sie säumig seien, ein großer Mann bestellt, der sie mit drathgeflochtenen Geißeln vorwärts treibt u. sie oft so erbärmlich schlägt, daß sie den Schmerz davon lange Zeit empfinden. Der Knabe geht dann voran, sie aber folgen ihm zu Tausenden u. so wie sie über einen Fluß geschwommen, werden sie allesammt in Wölfe umgewandelt, werfen sich auf die Heerden die ihnen begegnen u. thun Schaden wo sie nur immer können; aber Menschen zu verletzen ist ihnen nicht gestattet. Diese Weise treiben sie nun 12 ganze Tage, nach deren Verlauf sie wieder zu ihrer menschlichen Gestalt gelangen, indem sie an demselben Wasser wo sie zuvor dieselbe abgelegt.
Olaus Magnus (geistl. Schweden) Hist. gentium septentrion. 1555 l. 18 c. 45 f. über Preußen, Liefland u. Litthauen: Am Christfest gegen Nacht versammeln sich an einem unter sich verabredeten Orte eine sehr große Menge von Wölfen die aus Menschen [illegible] verwandelt seien, die nachher in derselben Nacht mit wunderbarer Wildheit gegen Menschen u. Thiere wüthen, so daß größerer Schaden von ihnen als je von wahren u. natürl. Wölfen geschehen. Sie erbrechen die Wohnungen in den Wäldern, bringen Menschen u. Thiere um, schlagen die Bierfässer ein u. trinken das Bier aus, was sonst nicht Wolfes Art ist. Es sind darunter viele der ersten Edelleute u. Magnaten, welche diese schreckliche Wesenheit u. Metamorphose zu bestimmten Zeiten nicht unterlassen können. Die Verwandlung wird bewirkt durch einen Becher [illegible] unter gewissen vorgeschriebenen Worten worauf der so Eingeweihte sich sobald er will in einen Keller oder einen verborgenen Wald begibt u. die Wolfsgestalt annimmt, die er aber auch wieder ablegen kann ([illegible] zu bestimmten Zeiten kann er es nicht, nämlich zur Festzeit, wenn der Orden [illegible] Naturalien fressen, die Wölfe heult oder die sie sich für gewöhnlich nicht zeigen u. ausgeben.
Beschreibung des schwedischen Lapplands v. Högström Copenhagen 1748 zu vergleichen

Zapiski mitologiczne

Świateje Stozdwo – nam radość przyniesło" czy "chrześcijańskie święty, jakie jak Wasil i Jan Chrzciciel co następuje". Zegot. Paul I. 8 (p. 9)

Trojan w nocy tylko żyć może – gdy księżyc i gwiazdy wschodzą a rosa pada dosiada rumaka i pędzi latem jeziorem, latem go tobie do dawnej krasawicy. Trojan jest król Serbów – nigdy białego dnia nie widział, albowiem gdyby choć jeden promień zaświecił jego głowę rozpłynęłaby się jak chmura deszczem; członkami jego byłaby rosa. Chłodno i wietrzno to jego doba. Giermek jego "woli słońce, dzień biały". Trojana luba mieszka w dworcu modrzewiowym – most lipowy – podwórzec kamienny. Trojan przyjechawszy biegnie w znajome komnaty, a giermek czeka z końmi. Kiedy kury piać poczynają budzi Pana, lecz ten się gniewa i każe czekać – Zorza zabłysła, giermek powtórnie go budzi – lecz ledwo dosiadł konia Trojan i wyjechał za podwórzec widzi światło zza góry. Zsiada więc z konia, kładzie się na wilgotną ziemię, giermkowi każe przykryć się grubym płaszczem i przykazuje przybyć po zarebce. Giermek w zamku „pan na polu rozciągniony, na wilgotnej ziemi leży" – Pasterze pędzący mimo trzody podnoszą płaszcz a zobaczywszy człowieka pod nim uciekają – choć ich prosi by go zakryli. Promienie prosto w twarz biją, wtem nagle bo jego oczy w dwie się krople rozpłynęły; takoż głowa szyja, piersi – w krótkiej dobie całe ciało jakby w rosy się zamieniło. A panienka zwłok Trajana w kroplach rosy dwie błyszczy: skwarny promień źrą słońca i te krople prędko suszy. Wójcicki Klechdy ~~tom~~ I.

Deszcz Było na Rusi bóstwo deszczu zwane podług jednego, z kopiemu ~~ucito~~-ruskiego: Życia Włodzim W. Mokła a podług drugiego Moksza (wszystko jedno) U Czechów zaś i Morawców było bóstwo: Makoszla, Makosz Mokosz, czczone osobliwie w czasie posuchy. Serbowie po dziś dzień w czasie posuchy uroczyste modły śpiewają, co Dodolą zowią. Zeg. Pauli przywodzi piosenkę podczas ciągłego deszczu śpiewaną przez małych chłopczyków:

Ne idy dożczyku!
Dam ty borszczyku;
Postawlu na dubońci
Przyletit try hołubońci;
Ta wozmut cia na krylońka
Zanesut cia w czużynońku.

Zeg Paul. I. p. 27.

A Priamo et Antenore ejus germano – Germania fuit dicta, quae nunc a Teutos, qui est Mercurius Teutonia vocatur. Dług I. p. 7. C.

Łada rzeczka wpadająca do Tanwi przed Kreszowem. Dług I. 12 A.

O Rusinach (Rutheni) – gentilium et ipsi errorem consequuti, stagna, lacus, fontes, aquas, pro diis colebant. Dług I. 47 B. 24

Krak wybudował miasto Kraków, które
wnet zakwitło — lecz smok okropny pusto-
szący okolicę byłby niedowal się przyczy-
nił do opustoszenia miasta, gdyby go nie
był Krak pokonał sztucznym zgo-
zobem. Także smoka Stan. i Kraka
1, Jak w wielu innych narodów mógłby znaczyć
być godłem przemysłu — jego możliwości
wyłączności która podbije natura, a któ-
rą człowiek przywłaszcza sobie musi —
zabawny smoka — i owładnięty wewnątrz
stał, w ogniskiem kultury?
2, Ześtże to polska Sfinks — mór bija-
cy ludzi i zwierząt — ~~który~~ chciał go
ubłagać Krak dobrowolnym podrzuca-
niem ~~[illegible]~~ 3 zwierząt dziennie
— ofiarą — paloną ~~[illegible]~~, ofia-
rowaną sarną napełnione barany
na ofiarę oraz i czyszczenie powietrza?
3/ Ześtże to wyobrażenie jakoby Greckie
Chimery i Belerofonta polegające
na przemagającej sile światła słońca
żarliwemi płockiego promieniami, nad
~~[illegible]~~ ciemną — w norach skrytą, nawet —
zimą, burzą? Długi I p. 51.

Polacy przyjąwszy wiarę chr. — potłukli obrazy
bałwańskie — — które bałwany pisze Miechowita,
że jeszcze ich widział trzy takowe potłuczone w kościele
ś Trójcy w Krakowie gdzie długo na ziemi leżały.
Za tegoż to Mieszka w Krak nad Wisłą, gdzie dziś
klasztor panieński ś Jagnieszki, był kościół pogański
z którego też Mieszko kazał wyrzucić bałwany
czartowskie, a miejsce Pana Chrystusowi rychło ustawić.
Za mej też jeszcze pamięci był ten obyczaj u nas po
wsiach, iż na białą niedzielę pościć topili bałwan
jeden, ubrawszy snop konopi albo słomy w odzienie
człowiecze, który wszystka wieś prowadziła, gdzie
najbliżej było jakie jeziorko albo kałuża, tam ze
zebrawszy z niego odzienie wrzucili do wody śpie-
wając żałośliwie: śmierć się wije po płotu, szukając
kłopotu, etc. Bielski I. p. 70. Potem co najprędzej
od domu od tego miejsca bieżeli, który albo która się
wtenczas powaliła albo powalił wróżkę tę mieli, iż tego
roku umrze. Zwali tego bałwana Marzana etc. —
Prusowie zwali Krystyna wojewodę Płockiego hetmana
Konradowego, który ich nieraz gromił „mazowieckim bogiem”. —
Bielski II. p 242.
Pojęta też ~~[illegible]~~ żona jego (Żywibunda ks. lit.) umarła — której Kukowojtis
syn obraz postawił nad jeziorem. Ten obraz chwalili potem ludzie prości,
a gdy zgnił (był z drzewa) urosły na tem miejscu dwie lipie wielkie, które aż
do czasów Jagiełłowych Litwa i Żmudź chwalili za bogi, pieśni swe
o tej Pojęcie śpiewając. Bielski II p 257.

Swintorog W. Ks. Lit. etc. pochowan, gdzie Wilna w Wilię wpada, obyczajem pogańskim, na którem miejscu i drugich Książąt ciała były, potem palone i chowane.

Kielaki II. p 261.

Trabus W. Ks. umarł w Nowogródku i zawieziony od Książąt przerzeczonych synowców swych, na miejsce zwyczajne tam, gdzie Wilna wpada, i spalon także na ogniśku poświęconem ubrany wszytek książęcy i we zbroję, z pancerzem, z bronią, z końmi, z sługami i z myśliwcami, potem zebrano kości jego i w trumnę włożono, a na tem miejscu mogiłę wysoką usypano. Kielski p 28½.

Litwa

Abowiem litew. naród natenczas jeszcze był pogańskiej wiary, chwalili lada co za bogi, jako ogień, który zwali Zynz i za jedno z wytoczni mieli; także węże, które doma sobie chowali i karmili, a gdy go który nie miał, za jedno to nieszczęście sobie poczytał; lasy też sobie mieli za domy świętych, a stąd gdy za chmury zanto, tak rozumieli, że się na nie gniewało i przetoż im ofiary czynili; także piorunowemu trzaskaniu osobne modły czynili, jako jednemu bogu, który zwali Perkun; i drzewa także osobne swe mieli, przed którymi klękali i ofiary im czynili, których się nie godziło żelazem tykać, a jeśliby kto ukwarz uciął, tedy się wziął, tak iż umarł ludzi mamić. Schadzili się też na nowe miesiąca październiku, wstawszy i przytaczawszy zboże z pola, na używanie tych potraw, które bogom swym ofiarowali, i tak przez cztery 3 dni dobrej myśli byli. Co zwykli i dziś jeszcze zachowywać, wstawszy na wsiach, a zowią to Sudenaje, podobno a rubigalibus festis, które były u Rzymian, jakoż niemal tym sposobem obchodzenia bywają. Ludziom też umarłym pogrzeby takowe sprawowali, że ich co w lepszych szatach, z klejnoty i z końmi, we zbroi i ze psy, z sługami te, którzy się umyślnie także kochali, palili i kości ich zebrawszy do ziemie kładli, obyczajem także ruskim, a tam im miód i mleko przy grobie stawiali. Kielaki III p 47½.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

25 [illegible]

26

27

28

[illegible]

[illegible]

Ojczyzna

Pur è soave cosa, a chi del tutto
Non è privo di senso, il patrio nido;
Che diè natura al nascimento umano,
Verso il caro paese ov' altri è nato,
Un non so che di non inteso affetto,
Che sempre vive e non invecchia mai,
Come la calamita, ancorchè lunge
Il sagace nocchier la porti errando
Or dove nasce, or dove more il sole:
Quell' occulta virtù, con ch' ella mira
La tramontana sua, non perde mai:
Così chi va lontan da la sua patria,
Benchè molto s'aggiri e spesse volte
In peregrina terra anco s'annidi,
Quel naturale amor sempre ritiene,
Che pur l'inclina a le natie contrade.

Carino w Pastor Fido (di Guarini) att. V. sce: 1.

Okręt.

Mowa o statku Piotrowym, z którego naprzód Zbawiciel miał naukę do ludu, potem wyprowadzony na głębią, napełnili go rybami. Haec est illa navis, quae adhuc secundum Matthaeum fluctuat, sec. Lucam repletur piscibus, ut et principia Ecclesiae fluctuantis et posteriora exuberantis agnoscas. Pisces enim sunt, qui hanc enavigant vitam. Ambr. in Luc. lib. IV. c. 5. sub fin.

Pius IX o czytaniu klasyków

L'unità cattolica a. 1875. n. 136.

73

Wielki ruch katolików francuskich ku wprowadzeniu klasyków chrześcijańskich do szkół filologicznych, zaczęty w r. 1846 przez Mons. Parisis słusznie poparty został przez obecnego Papieża w r. 53. Bullą encykliką do biskupów francuskich 21 Marca. Zaleca im Ojciec Św., aby obok klasyków pogańskich czytywano także Ojców greckiego i łacińskiego Kościoła. Powtórzył to zaraz w Brewe do Mons. Gaume pod d. 22 kwietnia r. 1874.

Uczony biskup Bartolomeo d'Avanzo z Calvi i Teano już w r. 52 w liście do profesorów seminaryum Castellamare pod d. 28 Marca rozwinął te zasady, oraz w innym liście z 4 Listop. 74 r. do profesorów seminaryum Calvi. W tym czasie tenże zasłużony prałat zaszczycony został Brewem Ojca Ś. pod dniem 1 kwietnia, którego treść jest następująca:

1º Język łaciński chrześcijański nie jest zepsuciem, lecz rozwinięciem i udoskonaleniem przedtem istniejącego języka pogańskiego. Sectissime utcunque vindicatur christianae latinitati, quam multi corruptionis insimularunt veteris sermonis; dum patet linguam, utpote mentis, morum, rerum publicarum enunciationem, necessario novam induere debuisse formam post invectam a Christo legem, quae, sicuti consortium humanum extulerat et refinxerat ad spiritualia, sic indigebat novae eloquii indole ab eo diversa quod societatis carnalis fluxit tantum additae rebus, ingenium dic retulerat.

2º Że metoda mieszana była zawsze używaną w Kościele — constanter in more fuisse positum Ecclesiae juventutem latina erudire lingua permixta sacrorum et clarissimorum auctorum lectione.

3º Że Ojciec św. uważa sprawę tę za dostatecznie wyjaśnioną, i życzy sobie, aby zachowywano używanie metody mieszanej. Unde, cum haec quaestio, quae diremptam jam disceptationem clariore luce perfuderit, efficacius etiam suadebit institutoribus adolescentiae, utrorumque scriptorum opera in ejus usum esse adhibenda.

4° Takie jest życzenie Ojca św. [illegible] ma [illegible] suo successori ominamur.

Dodam tu jedną uwagę. Najdzielniejszym przeciw niemoralności [illegible] jest wstydliwość, a ta nie tylko nie jest rozwijaną i wzmacnianą, lecz zaraz w pierwszych latach [illegible], owszem przez czytanie pogańskich autorów systematycznie zabijaną. Bo [illegible] jest obojętnie na widok tego, a [illegible] [illegible] przez starożytnych, jak np. [illegible] brak wstydliwości. Przeciwnie gdy dusza młodzieńca długo zaprawiona na pismach chrześcijańskich, przyswoiła sobie wstydliwość jakoby drugą swoją naturę, może z mniejszą obawą rozpocząć wędrówkę przez brudy starożytnego świata.

[illegible] zwierząt.

[illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] całej Ziemi [illegible] [illegible] około 20-70 milionów sztuk [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że [illegible] z nich samica [illegible] około 3 1/2 mil. jajek a [illegible] się [illegible] także, [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] nie jest tak [illegible], [illegible] [illegible] nie [illegible], [illegible] [illegible] na [illegible], [illegible] [illegible] [illegible] Skrzat ~~mleczak~~ [illegible] 200-250 gramów mięsa [illegible] około 30 tysięcy [illegible] jedna para [illegible] [illegible] [illegible] 157 mil. [illegible] w trzech latach [illegible] już [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] jednej parze [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 80 lat [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] glob [illegible] [illegible].

Roma n. 37. 20 [illegible] 1[illegible].

75

Potwarze na Kościół

La costituzione della Chiesa nei secoli del Medio evo era la più terribile cospirazione ordita contro il governo civile, contro la ragione e contro il bene del genere umano.

Adamo Smith.

Sakramenta u Protestantów.

Po wydaniu ustaw kościelno-politycznych (majowych) w Prusiech aż do paźd: r. 1879 jakie [illegible] tysięcy par protest: nie wzięło ślubu a jakie 200000 dzieci nie ochrzczono. Stwierdził to liczbami urzędowemi superintendent Schultze na jener: synodzie pruskim w Berlinie w paźd. 79.

([illegible] Pozn. 79. n. 259)

Rozkład protestantyzmu.

Odbyły się 4. sty. 80 wybory kościelnych zarządów w Berlinie a na 29 gmin tylko w 2ch zwyciężyli stronnicy konserwatyzmu, w reszcie wybrano liberalnych t. j. zwolenników protestantenvereinu.

Nationalztg o tych wyborach: „Ewang. ludność Berlina oświadczyła 4. sty. 80. że nie widzi zbawienia dla Kościoła krajowego, jeżeli się będzie upierał przy prawowiernym kierunku."

Past. Schwalbe z Bremen, członek protestantenvereinu, miał prelekcyą „o podstawie naszej wiary" w której czytamy:

„Dogmata Kościoła Kathol. krytyka już dawno potępiła, nie można się także opierać na biblii, ponieważ mnóstwo w niej znajduje się błędów. Ludzie tacy, jak Jezus i Paweł nie mogą także stanowić fundamentu naszej wiary. Jezus nawet błądził i łudził się, że wielką ma odegrać rolę. A jednak musi być jakaś podstawa. Jakim sposobem ugruntowali w dawnych czasach prorocy swą wiarę? oto tylko w ten sposób, iż z jak największą pewnością przedstawili ludowi rezultaty swej myśli jako objawienie, pochodzące od Boga. I dla nas powinno być to objawieniem, co duch nasz przez ciągły pracę sobie wymyślił i zdobył. Co umysł zaspakaja a nie sprzeciwia się rozumowi i sumieniu t. j. objawieniem Bożem, t. j. podstawą naszej wiary".

Protestanscy Kanonicy

Miasteczko Brandenburg było nie-gdyś siedzibą biskupią, z której wychodziły się promienie ewanielii pośród pogańskiej prowincji tegoż imienia. Kapituła obchodziła zawsze d: św: Mich: Arch: dz: swego patrona i założenia, uroczystym sposobem. Dzisiaj nie ma już biskupa, nie ma nawet kanoników duchownych, bo król pruski mianuje na prebendy po większej części wysokich dygnitarzy zarządu cywilnego lub wojskowego. Płaca ich dochodzi od 4000 do 10000 hr. rocz:

W r. 1880 należeli do Kapituły:

1° b. min. handlu (rolnictwa) dziekan -

2° tajny radca minis: Klützow - prałat

3° b. min. spraw wewnę: hr. Fryd. Eulenburg - Kano. -

4° jen. arm: dymiss: Stülpnagel

5° landrat v. Knesebeck

6° jen. leitn. dym: v. Bredow

7° prezyd. polic: v. Madai

i kilku dygnit: kościo: protes:

Zebrali się wszyscy 29. wrześ: każdy w uniform: swojej godności cywiln: lub wojskowej, potem włożyli sutanę czarną (dziekan miał fiolet:), biret czerwony i białe rękawiczki. Przy odgłosie dzwonów i organów wnedłszy do katedry Św: Piotra i Pawła, budowanej przed 8 wiekami, zasiedli w stalach pięknie rzeźbionych z 14. w. po obu bokach wielk: ołtarza, który ma przepyszną rzeźbę Holbeina, pochodzącą z klasztoru Lehnińskiego. Gdy ucichły się organy, chór intonuje Veni Creat: Sp:

potem kazanie jednego z pastorów prebendystów, potem modlitwa pańska i nowe śpiewanie.

Najciekawsza i najweselsza rzecz jest obiad suty w mieszkaniu dziekana i rozdanie dochodów, potem mówią sobie panowie: do widzenia za rok przyszły! –

8347

Rady dla Polaków.

Po upadku sprawy narodowej w r. 1831 dyplom: austr: hr. Ficquelmont, spotkawszy w Petersburgu jen. Tom. Lubieńskiego, odezwał się do niego w te słowa:

Il ne vous reste plus rien à faire en ce moment, à vous autres Polonais, que devenir riches! Tachez de devenir riches!

[illegible] *rapport* du directeur général des postes [illegible]

L'année 18[illegible] on a [illegible] dans le royaume [illegible]

1° 512 000.000 lettres 188.[illegible] — cartes postales
267.8[illegible] — livres ou circulaires
152.3[illegible] — journaux
86.132 — paquets

La moyenne par habitant [illegible] de lettres [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

et [illegible] paquets

4[illegible].426. — lettres, journaux, cartes postales [illegible] et paquets n'ont pu être délivrés par suite d'adresses incomplètes ; [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] destinataires

sauf pour 4[illegible].212 objets qui [illegible] [illegible] au rebut ; 177.4[illegible] lettres [illegible] [illegible] ont été enregistrées ; en Angleterre il n'y a pas de chargement et [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] responsable que de [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ont été [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] et 15[illegible] renfermaient [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] de 200 [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] 58.100.[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] de [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] des [illegible]

Ryba

Pisces enim sunt, qui hanc enavigant vitam.
S. Ambr. in Luc. lib. IV. c. 5 sub fin.

Samobójstwo z niewiary.

W Rastenburgu, w prowincyi pruskiej, zastrzelił się uczeń wyższej sekundy. W liście do współucznia napisał: jestem za leniwy do pracy. Nie wierzę w Boga ani w zmartwychwstanie. Gdy ciało moje zgnije, zamieni się w rośliny a te znowu będą pożerane przez zwierzęta. Do widzenia. – Germania. Rok VI. n. 225.

Statystyka samobójstw.

Według „Allgem. evang. luther. Kirchenztg" w Lipsku była przeciętna ilość samobójstw w ostatnich 10 latach następująca: w Saksonii na każdy milion mieszkańców 300, w Danii 280, we Wirtembergii 180, w Meklemburgu 167, w Badenii 158, w Prusiech 123, w Austryi 122, w Bawaryi 103, w Szwecyi 81, w Belgii 73, w Norwegii 40. Dodaje gaz: że wśród Katol: samobójstwa są rzadsze, bo mają więcej wiary. Saksonia, trzymająca prym w tej strasznej chorobie, ma szkół najwięcej. (Aurora 12. maj. 80.

Z. Krasińskiego o wychowaniu.

Myślałem dużo o malutkim wczoraj; poszedłem na grób matki — na ten cmentarz opinogórski, gdzie wszyscy, co mnie znali dzieckiem. — Więc tam dużo o dziecku myślałem. Zapewne już duch się w nim rozwijać zaczyna — pierwsze wrażenia, które teraz weń się wrażą, składać będą kamień węgielny całego jego duchowego życia i nastroju w późniejszych latach. Staraj mu się od pierwszych chwil pojęcia dać wyobrażenie piękna i szlachetności. Kto instynkt tych dwóch rzeczy przyjął — wyssał — tego nigdy nie uwiedzie ni fałsz, ni brud żaden — bo zawsze w sobie czuje pęd mimowolny ku piękności pod wszelkim kształtem i we wszelkiej sferze. — Piękność albowiem wewnętrzna — to szlachetność — a szlachetność zewnętrznych form — to piękność.

Z nich to i ku nim rodzi się
miłość, która stworzenie pod-
nosi do Boga, i każe mu —
o ile potrafi — naśladować
Ojca niebieskiego. — Lecz od
pierwszych chwileczek życia trzeb
by nowonarodzony duch prze-
jął się takiemi wpływy — póź-
niej staną się w nim jego na-
turą. — On sam już nie będzie
wiedział, jakim sposobem je na-
był — a będzie je miał. Wyssać
coś w mleku, to od kolebki
czuć się śród duchów żywych
na nas działających — nie mleko
mamki — ale wzrok matki, roz-
jaśniony na wszelką szlachetność
zasmętniały na wszelką brzydotę
prawdziwem jest mlekiem i
pokarmem, który ducha jego
zasili, rozwinie, utworzy. Jedno
złe słowo pogardy lub wykrzy-
knik uwielbienia siłę twórczą
nad nim mieć będzie.

„Kuryer Poznański No 3
z Niedzieli 10 lutego 1880

Druck vom Bibliographischen Institut in Hildburghausen.

[Statystyka zbrodni we Włoszech] 16

Odkąd Włochy zaczęły swe dzieje i zawsze miały one ~~pierwszeństwo~~ górowały nad innemi narodami dawniej za Rzymian przez sztukę wojenną, później za papieży, w naukach i sztukach teraz także mają pierwszeństwo, ale niestety pierwszeństwo zbrodni.

Od r. 1850-59 przypadały na Włochy bez Rzymu 1596 zbrodni, godzących [illegible] na rok - od r. 1860-69, znowu bez Rzymu 2385 - podwyżka o 789 t.j. 50%

Postęp widoczny.

W r. 1859 wszystkie przestępstwa we Włoszech bez Rzymu były 185.585 - zaś lat później w r. 1875: 286.230 t.j. 100.645 więcej czyli 40%

W r. 1875 samych zabójstw osądzono 4376 t.j. co strata wielkiej bitwy - ale przegrane z honorem -

W r. 1878 zbrodnie urosły do tego stopnia że prokuratorowie generalni rozpoczynając w sądownictwie ?? donoszą o tem w swych mowach i z przerażeniem mówią

W Belgii przypada jedno zabójstwo rozmyślne na 91.871 mieszk: we Włoszech na 21.961 mieszka: w Belgii jedno zabójstwo nie rozmyślne na 38.390 a we Włoszech na 9.329 — Czyli ~~[illegible]~~ to nie straszne

W Anglii przypada jeden skazany na 132.891 a we Włoszech na 8135 t. j. 15½ razy więcej

A Włochy wydają rocznie 70 milionów na więzienia a drugie 30 mil: na ~~straż~~ policyą.

Na każdy milion wydany na szkoły przypada 1½ miliona na więzienia.

Szybkie mnożenie się diatomeów.

Jedna roślinka może przez miesiąc rozro-dzić się w tysiąc miliard potomstwa.

I have been unable to ascertain the time occupied in a single act of self-division; but supposing it to be completed in twenty-four hours, we should have, as the progeny of a single frustule, the amazing number <u>of one thousand millions</u> in a single <u>month</u>: a circumstance which will in some degree explain the sudden or at least rapid appearance of vast numbers of these organisms in localities where they were, but a short time previously, either unrecognized or only sparingly diffused.

William Smith, a synopsis of the British Diatomaceae. London 1853. Vol. I. p. xxv.

Uroczysty pogrzeb psa.

W Nowym Yorku umarł pies terreneuve, który uratował niegdyś życie małżonce swego właściciela. Przez lat 23 był on przedmiotem najczulszej, prawie rodzicielskiej opieki ze strony swoich państwa, bogatych i bezdzietnych małżonków Wilmarth. Nareszcie „zakończył pełne zasług życie". Jego zwłoki umieszczono w kosztownej trumnie czarnej metalowej, ozdobionej srebrnym napisem i odprowadzono uroczyście do rodzinnych grobów pp. Wilmarth. Za trumną szły dwa żałobne powozy i tłumy publiczności. P. Wilmarth miał nad grobem psa bardzo wzruszającą przemowę. Nareszcie pomnik marmurowy uwieczni zasługi poczciwego kudłacza. (Czas. 30. grud. 1879)

7)

Zaklęcia.

Dla czego nasz naród dzieli systematycznie djabłów na sotnie i w swych zaklęciach ze[illegible]jąc od stu djabłów, jako też i piorunów, [illegible] się we większym zapale do stu kroci, stu tysięcy i stu milionów?
Niemcy operujący zawsze masami, nie schodzą chętnie w zaklęciach po pod tysiąc: polz tausend donnerwetter noch einmal.
Francuz mniejsze zadania powierza jednemu djabłowi, w chwilach groźniejszych, nie określając liczby, wszystkich wzywa do pomocy.
[illegible]czątek wyraźnej skłonności XIX w. do wielkich mas, do kolosalności [illegible] [illegible] [illegible] przekraczając. Od tysiąca będziemy zaczynali, idąc na miliony a [illegible] i miliardy.
Pieśni żony Maćka w l. Pana Tadeusza:
do milionów
kroć sto kroci tysięcy fur beczek furgonów
djabłów
[illegible] spotkałem we Wielkopolsce zając [illegible] djabła w tem zaklęciu: do stu kroć sto tysięcy fur beczek zajęcy. Zaklęcie to musiało powstać w czasach, gdy zjawisko zająca równie było rzadkiem, jak pojawienie się djabła, gdyż zając przebiegający drogę, skłaniał niechybnie do powrotu.

List biskupa Wierzlera do Rady szkolnej galicyjskiej (?) Pedagogika

Czas z 21. grud. 79 donosi, że biskup przemyski wystosował list do rady szkolnej krajowej, w którym skarży się Szkoły bezwyznaniowe.

1° na uszczuplenie koniecznego czasu przygotowania młodzieży gimnaz: do spowiedzi i Komunii;

2° na zniesienie rekolekcyj przed Wielkanocą;

3° na wykluczenie religii z rzędu przedmiotów, egzaminem dojrzałości objętych;

4° na mianowanie kierownikami szkół ludzi często bez wiary lub lekceważących zasady moralności.

Czas wymienia wypadek, gdzie nauczycielem elementarnym zamianowała rada szkolna żyda. Opór ludności miejscowej skłonił radę szkolną do cofnięcia nominacyi. Słusznie Czas dodaje, że fakt ten nie wymaga komentarza. —

Zależność.

W najmniejszym liście przezemnie skreślonym
Piszę się wszystkich sługą uniżonym;
Każdego Panem w mojej zwę rozmowie,
Kant mnie objektem, Król poddanym zowie
Żyd swym dłużnikiem, piekarz konsumentem,
Ksiądz swą owieczką, doktor pacyentem.
Po śmierci nawet cudzym będę łupem,
Gdy robak grobu swym mnie nazwie trupem!

Urywek Fr. Morawskiego

(Kuryer 1880. n. 204)

Zamachy na Królów.

Od 11. maj. 78 r. było ich siedm:

1) Haedel 11 maj 78 r. strzelił do cesar: niem: w Berlinie
2) Nobiling 2. czer. 78 r. do tegoż a potem do siebie tamże;
3) Moncasi 25. paźd. 78 r. do Króla Alfonsa XII w Madrycie,
4) Passanante 17. list. 78 r. ~~na~~ Króla Humberta w Neapolu por wał się z nożem a zranił pierw: ministra p. Cairoli.
5) strzelano 14. kwiet. r. 79 do cara w Petersburgu;
6) wysadzono w powietrze kilka wagonów cesar: pociągu w Moskwie d. 30. list. r. 79.
8) [illegible] strzelił dwa razy do Króla Alfonsa i żony jego w Madry: d. 1. ~~[illegible]~~ r. 80 w

—

O tych zamachach pisze Nationallib: corres pondenz: „Tu i owdzie środki użyte przeciw tym zamachom okazały się całkiem nie dostatecznemi, jedynie od wzmożenia światła i kultury można się spodziewać u lepszenia". —

Książki [illegible]

Młody [illegible] udał się [illegible] przez szkoły. W szufladzie jego [illegible] najdroższe przedmioty: [illegible], [illegible], [illegible] listu, [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] kawałek [illegible], [illegible] Aurora 11. maj. 80.

BIBLIOGRAFIA

Il Monitore — anno 1. n. 30

Una bell'anima. (1)

Che cosa è questo libro che reca in fronte un titolo così dolce? È il racconto di Giovanni di Rocherieille, morto a venticinque anni, di un giovane di costumi soavissimi e di mente svegliata, amantissimo dell'arte, della letteratura, della famiglia e di Dio. E quando si è corso tutto intero il libro, quando si è potuto penetrare sin dentro l'anima del povero Giovanni che poi, consumato a poco a poco da un male indomabile va a riposare nella tomba dei suoi padri là in fondo dell'avito castello, noi ci sentiamo innamorati di questo fiore sciupato innanzi tempo dalla zolla natia, e lagrimando sulle ceneri dell'ultimo rampollo dei signori di Rocherieille, non possiamo tenerci dall'esclamare: ah! egli era *una bell anima*. Ed è questo, come a me pare, la più bella lode che possa farsi al chiaro autore il signor abate Enrico Calhial già distintamente conosciuto in Francia per le sue altre opere letterarie: *Une ame ecrite* (poesies). *Un nid d'Hirondelles (causeries enfantines)*. *L'Ame de Pie IX* (poème). *L'Ame d'Henri V* (poème).

Il nuovo libro dèl Calhial non è di quelli che volgono intorno ad avventure romanzesche, ma è di quelli che dipingono fedelmente il progresso psicologico di un giovane ardente e pio, e se si valgono dei fatti esteriori lo fanno come di una cornice che adorna un bel quadro di scene domestiche intime e soavi. È un *giornale* interrotto quì e colà da lettere che Giovanni scrive alla madre, alla sorella, ad un amico .... Appartiene a questo genere di letteratura che dirò *interiore*, e della quale in Francia abbiamo molti esempi. In Italia, sventuratamente, pochi. In somma, se Giovanni di Rocherieille era *una bell' anima*, il signor abate Callial ha saputo coglierne la bellezza ed ha scritto davvero un bel libro. L'arte e la virtù sono indivisibili, ed il lavoro del Callial è un'altra prova che quando l'arte s'ispira nella virtù, si riveste di luce, di bellezza e di amore.

M. P.

---

(1) *Une belle ame, ou les Stromates de Jean de Rocherieille par Henry Calhial.*

nnuale oltrepassa 5 [illegible] chilogrammi rap-
i.

50 il chilogramma

ostale aumentato della spesa di porto od importo

presso L. Corti, piazza Crociferi, 48; F. Bian-
, all' Emporio Franco Italiano C. Finzi e C., via

Roma - 1879 - n. 65. 16 giugno

Pioggia di sassi. — Leggiamo nel *Ravennate* del 14:

Ci raccontano che in certa casa di campagna abitata da un contadino del cav. Fabri, posta alla distanza di circa 5 chilometri da Ravenna, e precisamente poco lungi dalla Madonna dell'Albero, si verifichi un caso, se non nuovo, sempre strano però; sopra il tetto piovono replicatamente delle grosse pietre anche in presenza della forza pubblica, che non potè finora verificare da qual parte esse provengano.

I contadini hanno esploso anche delle fucilate, ma tutto invano.

Vedremo come potrà spiegarsi in seguito la cosa.

Le pietre intanto continuano a piovere senza misericordia ed hanno guastata buona parte del tetto. È da desiderarsi che la cosa abbia una soluzione tra breve, tanto più che fra quella gente incominciano a prender piede le voci di spiriti, di spiritismo e simili.

tevi: Assegnare al Senato il palazzo del Lu-xembourg, alla Camera il palazzo Borbone.

Conservare i locali di Versailles per il caso in cui le Camere credessero opportuno di tenervi sedute.

Stabilire che il congresso si riunisca sempre a Versailles.

Affidare la difesa delle Camere ad una guardia speciale designata dal ministro della guerra.

Finalmente nuove disposizioni contro gli attruppamenti nelle vicinanze delle Camere.

Tutte queste precauzioni non sembrarono ancora sufficienti ad alcuni senatori che reclamarono una nuova legge sulla Prefettura di polizia.

I ministri sostennero il progetto del ritorno; la commissione con sei voti contro due approvò, in onta al parere de'ministri le conclusioni di Laboulaye contrarie al ritorno in Parigi.

Il centro sinistro tenderebbe seriamente a ricostituire un ministero nel suo seno.

I clericali ordiscono intrighi per favorire il centro sinistro.

La gran rivista della guarnigione di Pa-

La Società contro il Vizio in America. — A New York l'anno decorso la Società *for the suppression of vice* distrusse 25,564 libbre di stampati osceni. Fece imprigionare 147 persone ree di smercio di pubblicazioni oscene, fece pagare 55,650 dollari di multe, e confiscare 14,495 libbre di oggetti inargentati e 1,316,088 canzoni.

A Chicago un'ordinanza del sindaco proibisce la distribuzione di circolari di dottori nelle strade, e Vanderbilt, il gran milionario ne ha proibito la vendita a bordo dei treni delle sue ferrovie. E tutto questo in un paese dove il governo è protestante.

Congregationem Cardinalium S. Concilii Tridentini intrepretum prodierunt ab eius institutione anno 1564 ad anno 1860 distinctis titulis alphabetico ordine per materias digesta cura et studio Salvatoris Pallottini S. T. Doctoris et in Romana Curia Advocati. XV Voll. in-4. Prodierunt VII Voll. 140 —

MISSALE ROMANUM etc. cum additamentis novissimis. Editio in-4 parvo an. 1879. 16 —

THOMAE AQUINATIS (S.) Doctoris Angelici Ord. Praed. Summae de Veritate Catholicae Fidei contra Gentiles quae supersunt ex Codice autographo qui in Bibliotheca Vaticana adservatur cetera vero ex pro-

* **Przestrzegamy** przed pismem warszawskim, które wzięło sobie za hasło złudny tytuł „P r a w d a“, a kieruje się fałszem. Redaktor jego, pan Świętochowski, znany ze swych radykalnych poglądów, nie waha się pisać takich n. p. bredni: „Nie zginiemy, bo gdy zadzwonimy u bram Watykanu, zawsze wyjdzie Kardynał Ledóchowski, spojrzy na nasze ręce; jeśli pełne, odbierze świętopietrze i pobłogosławi; jeśli puste, powie, że „Ojciec św.“ drzemie i zamknie drzwi przed nosem... Mamyż wiecznie wędrować po te błogosławieństwa i odpusty z napchaną kobiałką... i t. d.“ Nie wątpimy, że każdy prawy Polak będzie miał dla takiéj P r a w d y tylko — wzgardę, i że dziennik p. Świętochowskiego zamiast u nas, szukać winien rozszerzenia w Rosyi, gdzie go nie miną chresty i dzięgi.



97

(Nimrod.) Das „Athenäum“ veröffentlicht folgenden von Assuan datirten Brief des assyrischen Forschers Professor Sayce: „Ich glaube, den Namen Nimrod in den Keil-Inschriften gefunden zu haben. Sein voller Name war: Naji Muruda der Kassu. Er war der babylonische Zeitgenosse des Vaters des assyrischen Königs, welcher Niniveh wieder aufbaute und Calah etwa 50 Jahre vor dem Auszuge der Israeliten aus Aegypten gründete. So scheint Moses doch Recht gehabt zu haben.“

W. Laleslin